

KSIEGA NIEBA

Tom 21

23 luty 1927 - Syn, który kocha swojego ojca, ponownie łączy całe swoje rodzeństwo i zaskakuje ojca.

Pozbawiona mojego słodkiego Jezusa, czułam boleśnie zmiażdżone moje biedne serce. Och! jak on cierpiał i jęczał! I podczas moich zwykłych obchodów po całym stworzeniu, aby podążać w nim za aktami Jego Woli, przybywając do morza, zawołałem mojego Jezusa i powiedziałem do niego:

„Mój Jezu, przyjdź, wróć! Twoja mała dziewczynka woła cię w morzu, ja wzywam cię szmerem w bezmiarze wody. Wzywam cię w srebrzystej błyskawicy ryby, wzywam cię mocą twojej Woli, która rozciąga się w tej wodzie. Jeśli nie chcesz słuchać mojego głosu, który cię woła, posłuchaj wszystkich niewinnych głosów, które wychodzą z tego morza i wołają cię. Och! nie zmuszaj mnie już do pośpiechu! Dłużej tego nie zniosę ! Ale niestety, pomimo wszystkich głosów morza, Jezus nie przyszedł; Dlatego musiałem iść w kierunku słońca i stamtąd go wezwać. Wezwałem go w bezmiarze jego światła. Nazwałem go tak we wszystkim, nazwałem go w imieniu każdej stworzonej rzeczy iz jej własną Wołą, która nad nimi panuje. Potem, dosięgnąwszy sklepienia niebios, powiedziałem do niej: „Słuchaj Jezu, Przynoszę ci wszystkie twoje prace. Czy nie słyszysz głosu całego nieba, niezliczonych głosów gwiazd, które cię wołają? Chcą cię otoczyć i odwiedzić swojego Stwórcę i Ojca, a ty chcesz ich odesłać? A kiedy to powiedziałem, mój słodki Jezus przyszedł, aby stanąć pośród wszystkich swoich dzieł i powiedział do mnie: :

Moja córko, jaka miła niespodzianka mi dzisiaj dajesz! Przyniosłeś wszystkie moje dzieła, aby mnie odwiedzić, czuję moją chwałę i moje szczęście podwaja się, widząc mnie otoczoną wszystkimi moimi dziełami, które rozpoznają jako moje dzieci. Zachowałaś się dzisiaj jak dziewczyna, która bardzo kocha swojego ojca i zdaje sobie sprawę, że jej ojciec lubi być otoczony i odwiedzany przez wszystkie swoje dzieci. Ta dziewczyna nazywa je wszystkie, a on kocha każdą z nich. Ponownie łączy całe swoje rodzeństwo i zaskakuje ojca. Nikogo nie brakuje, a ojciec rozpoznaje wszystkich członków swojej rodziny. Och! jak czuje się uwielbiony przez wszystkie swoje dzieci! Jego szczęście sięga zenitu i aby wypełnić swoją radość, przygotowuje cysatą imprezę. Wszyscy razem, ojciec i jego dzieci świętują. W pełni szczęścia, ojciec rozpoznaje córkę, która zebrała całą swoją rodzinę, aby go zaskoczyć i przynieść mu tyle szczęścia. Ta dziewczyna będzie kochana bardziej, bo jest powodem tak wielkiej radości.

Moja córko, kiedy wezwałaś mnie do morza wszystkimi jej głosami, wysłuchałem i powiedziałbym: niech idzie wśród wszystkich stworzonych rzeczy, aż zgromadzi je wszystkie, a wtedy dam się znaleźć. W ten sposób będę miał wszystkie moje dzieła, które są jak wiele moich dzieci. Uszczęśliwią mnie, a ja ich uszczęśliwię.

Życie w mojej Woli zawiera nieopisane niespodzianki. Mogę powiedzieć, że tam, gdzie panuje, dusza staje się moim szczęściem, moją radością, moją chwałą i przygotowuję dla niej ucztę poznania mojej Woli. Cieszymy się byciem razem, poszerzamy Królestwo Najwyższego Fiata, aby było znane, kochane i wystawiane. Dlatego często oczekuję tych niespodzianek po córce, która odwiedza mnie z całą rodziną.

Ponadto wszystkie nasze boskie cechy są przeniknięte Stworzeniem, a każda stworzona rzecz pełni funkcję naszych atrybutów. Jedno jest dzieckiem naszej mocy, drugie naszej sprawiedliwości, jeszcze innym naszego światła, naszego pokoju; w skrócie, każda stworzona rzecz jest dzieckiem jednego z naszych atrybutów. Również, kiedy przynosisz mi całe Stworzenie, jesteś nosicielem mojego szczęścia w nim rozprzestrzenionego. I rozpoznaję moje dziecko w słońcu, dziecko mojej prawości w

morze, dziecko mojego imperium w wietrze i dziecko mojego pokoju w rozkwicie ziemi. Krótko mówiąc, rozpoznaję każdy z moich atrybutów we wszystkich stworzonych rzeczach i z przyjemnością rozpoznaję moje dzieci, które przyniosła mi mała dziewczynka mojej Woli. Lubię ojca, który ma bardzo dużo dzieci, a każde zajmuje honorowe miejsce: jeden jest księciem, inny jest sędzią, jeszcze inny jest przedstawicielem, ten jest senatorem, a ten tam gubernatorem. Ojciec czuje się najszczęśliwszy, gdy rozpoznaje w każdym dziecku wysoką rangę honorową, jaką każde z nich zajmuje. Tak jak wszystko zostało stworzone, aby uszczęśliwić dzieci Najwyższego Fiata, widząc, że przynosisz nam wszystkie nasze dzieła, rozpoznajemy w Tobie nasz cel. Och, jak bardzo się cieszymy, gdy patrzysz, jak robisz swoje rundy, aby zebrać wszystkie nasze prace, aby przynieść nam szczęście rozprzestrzenione w całym Stworzeniu! Dlatego niech wasze loty w mojej Woli będą nieprzerwane.

Następnie, przyjąwszy Komunię Świętą, powiedziałam do mojego ukochanego Jezusa: „Moja miłość i moje życie, Twoja Wola ma tę zaletę, że jest w stanie pomnożyć Twoje Życie dla tylu stworzeń, które istnieją i będą istniały na ziemi. A Ja w Twojej Woli pragnę uformować jak najwięcej Jezusa, aby dać Ci każdą duszę w czyścisku, każdemu błogosławionemu w niebie i każdemu stworzeniu na ziemi. Mówiłem to, gdy mój niebiański Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, dla każdego, kto żyje w mojej Woli, Wola Boża pomnaża akty

duszy dla tylu stworzeń, które istnieją. Dusza otrzymuje boską postawę, a jej czyny stają się aktami ze wszystkich. To jest właśnie dzieło Boskości: akt dokonany przez duszę jest pomnażany i każdy może przyswoić sobie ten akt tak, jakby został dokonany przez siebie, chociaż jest to tylko jeden akt. Dusza, w której króluje moja Wola, znajduje się w takim samym stanie jak sam Bóg, czy to dla chwały, czy dla cierpienia, w zależności od tego, czy stworzenie przyjmuje, czy odrzuca ten akt. Chwała tego aktu może przynieść wszystkim błogosławieństwo i życie Jezusa. Ten akt jest wspaniały, żywiołowy i niekończący się. Cierpienie, że wszystkie stworzenia nie akceptują tego dobra i że moje życie pozostaje zawieszona bez przynoszenia korzyści z mojego boskiego Życia, jest cierpieniem, które przewyższa wszelkie cierpienie.

26 lutego 1927 - Tam, gdzie króluje moja wola, tworzy trzy sznury z czystego złota. Wola Boża pojawia się w całym Stworzeniu.

Mój kochany Jezus sprawia, że cierpię, czekając na jego powrót. Och! jak tęskni za nim moja mała duszka i do czego się bez niego pomniejsza! To jest jak kraina bez wody i bez słońca, która umiera z pragnienia w ciemności tak wielkiej, że nie wiem, gdzie zrobić krok, aby znaleźć jedyne, który może mi dać wodę, ugasić pragnienie i sprawić, że słońce zajdzie wstań, aby oświecić moje kroki, abym mógł znaleźć tego, który mnie opuścił.

Ach! Jezus! Jezus! Wróć ! Czy nie czujesz, jak moje serce bije w tobie, które woła i walczy, by bić bez tego, co sprawia, że żyje i które nie ma już siły, by cię wzywać? Mówiłem to wszystko, gdy moje wielkie dobro, Jezus, objawiło się we mnie i sprawiło, że zobaczyłem trzy struny. Zostały zebrane i umocowane w głębi mojej duszy. Liny te schodziły z nieba, gdzie były połączone z trzema dzwonami. Widziałam Jezusa jako małe dziecko, które z nieskończoną łaską pociągało bardzo mocno te sznury, które rozbrzmiewały wokół i wszyscy przyszli zobaczyć, kto dzwoni w te dzwonniki z taką siłą, aby przyciągnąć uwagę całego nieba. Sam byłem zdumiony, a Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, w duszy, w której króluje moja Wola, są trzy sznury z czystego złota, które pochodzą z mocy Ojca, z mądrości Syna i z miłości Ducha Świętego. A kiedy ta dusza pracuje, kocha, modli się i cierpi, biorę do ręki liny i wprawiam w ruch naszą moc, naszą mądrość i naszą miłość do dobra i chwały wszystkich błogosławionych i wszystkich stworzeń. Dźwięk tych dzwonników jest tak głośny i harmonijny, że zaprasza wszystkich na imprezę. Dlatego wszyscy biegają, aby uczcić Twój występ. Tak więc widać, że akty duszy, gdzie moje panuje wola są uformowane w niebie w tym łonie o swoim Stwórcy i że oni schodzą do ziemi poprzez średnia z tych trzech ciągów z naszej mocy, w naszej mądrości, a od naszej

miłości, przed do powrotu do ich źródła , aby uczynić chwałę do

Boskość; Z przyjemnością pociągam te struny, aby wszyscy mogli usłyszeć dźwięk tych tajemniczych dzwonów.

Po czym usłyszałem, że w moim kościele jest wystawiany Najświętszy Sakrament i powiedziałem sobie, że dla mnie nie ma ani nabożeństwa, ani wystawiania Najświętszego Sakramentu. A mój słodki Jezus, nie dając mi czasu na dodanie kolejnej myśli, przyszedł mi powiedzieć :

Moja córko, wystawienie Najświętszego Sakramentu nie jest dla ciebie konieczne, ponieważ ktokolwiek czyni moją Wolę, ma największe i najbardziej ciągle wyeksponowanie, jakie moja Wola może mieć w całym Stworzeniu. Tak naprawdę każde stworzenie animowane moją Wolą tworzy wszystkie możliwe wystawy. Co kształtuje moje boskie życie w Eucharystii? Moje życzenie. Bez mojej najwyższej Woli, która ożywia gospodarza, nie byłoby w nim Boskiego Życia; byłaby to tylko zwykła biała hostia, która nie zasługiwałaby na adorację wiernych.

Teraz, moja córko, moja Wola jest wystawiona na słońce. I tak jak hostia jest okryta zasłoną, która zakrywa moje Życie, tak słońce ma również zasłonę światła, która je ukrywa. A jednak, kto klęka, kto przesyła pocałunek adoracji, kto dziękuje mojej Woli wystawionej na słońce? Nikt. Co za niewdzięczność! I mimo wszystko moja Wola nie ustaje, nadal czyni dobro pod zasłoną światła. Podąża śladami człowieka. Stawia na swoje czyny. Gdziekolwiek się udaje, jego światło jest przed nim i za nim, oferując triumfalne zabranie go na swoje łono światła i danie mu tego, co dobre. A ona jest gotowa dać mu to dobro i to światło, nawet jeśli tego nie chce. Och, moja Wola! Jak niezwykłony, kochany, godny podziwu i niezmienny jesteś, aby czynić dobro, nieustrudzenie i nigdy usunąć.

Czy widzicie różnicę między ujawnianiem Eucharystii a ciągłym ujawnianiem mojej Woli we wszystkich stworzonych rzeczach? Do adoracji eucharystycznej człowiek musi być niespokojny. Musi zbliżyć się do niej i być przygotowanym na otrzymanie jej korzyści; w przeciwnym razie nic nie otrzymuje. Ale dla wyeksponowania mojej Woli w stworzonych rzeczach, to są rzeczy, które kierują się ku człowiekowi. To ona niepokoi się i mimo, że on nawet nie jest do tego usposobiony, moja Wola jest hojna i zalewa ją swoimi dobrami. A jednak nie ma nikogo, kto by czcił moją Wieczną Wolę na wszystkich jej eksponatach.

W słońcu, symbolu Eucharystii, moja Wola rozprzestrzenia swoje światło, swoje ciepło i niezliczone dobrodziejstwa, ale zawsze w ciszy, nigdy nie mówiąc ani słowa, ani nawet nie robiąc wyrzutów, pomimo strasznych grzechów, które

widzi. Natomiast w morzu, pod żaglami wody, moja wola prezentuje swoje eksponaty inaczej, zdaje się przemawiać w szmerach wody. Budzi szacunek poprzez głośny zgiełk łamaczy; może przewracać statki i unosić ludzi, tak że nikt nie jest w stanie się oprzeć. Moja wola w morzu daje pokaz swej potęgi i wyraża się w szmerze fal. przemawia na wysokich falach, wzywając człowieka do miłości i bojaźni jej, i widząc, że nikt jej nie słucha,

Och! gdyby stworzenia zwracały uwagę na wszystkie przejawy mojej Woli w całym Stworzeniu, to zawsze byłyby w akcie adoracji przed moją Wolą wyeksponowaną na polach kwiatów, gdzie rozsiewa swój zapach, na drzewach obładowanych owocami o wielu smakach. Bo nie ma ani jednej rzeczy stworzonej, w której moja Wola nie jest boską i szczególną wystawą. A ponieważ stworzenia nie oddają mu zaszczytów, do których moja Wola jest uprawniona w stworzeniu, do was należy utrzymanie nieustannej adoracji najwyższego Fiata, który jest wyeksponowany w całym Stworzeniu. Ty jesteś moją córką, tą, która ofiarowuje się jako wieczna adoratorka tej Woli, która na razie nie ma nikogo, kto by ją adorował i która nie otrzymuje wymiany miłości ze strony stworzeń.

3 maja 1927 - Dusza, która pozwala Woli Bożej panować, wzywa Boga do współpracy z nią. Czyny duszy ofiarowanej Bogu zostają oczyszczone.

Złożyłam swoje małe akty w hołdzie adoracji i miłości najwyższej Woli i powiedziałam sobie: „Czy to prawda, że wszystko, co dusza żyjąca w Woli Bożej czyni, jest dziełem samego Boga – nawet? »I mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, czy nie czujesz mnie w sobie, który podążam za twoimi czynami? Gdziekolwiek panuje moja Wola, wszystkie działania, nawet te najmniejsze i najbardziej naturalne, zamieniają się w rozkosze dla stworzenia i dla mnie. Ponieważ są efektem panującej w niej Woli Bożej, Woli, która nie może rzucić nawet najmniejszego cienia nieszczęścia. Musicie wiedzieć, że w Stworzeniu nasza najwyższa Wola ustanowiła wszystkie ludzkie czyny, przyodziawszy je w zachwyty, radość i szczęście, aby sama praca nie była dla człowieka pracą ani przyczyną zmęczenia, ponieważ posiadając moją Wolę, miał siłę, która nigdy się nie męczy i nigdy nie słabnie. Zobaczcie, jak jest to symbolizowane w stworzonych rzeczach: czy słońce jest zawsze zmęczone lub osłabione od ciągłego dawania swojego światła? Oczywiście nie. Czy morze męczy szemranie, falowanie, żerowanie i rozmnażanie ryb? Oczywiście nie. Czy niebo jest zmęczone rozszerzaniem się, czy ziemia jest zmęczona kiełkowaniem i kwitnieniem? Zdecydowanie nie. Ale dlaczego żadne z tych stworzeń się nie męczy? Bo w nich jest moc Boskiego Fiata, którego siła jest niewyczerpana. Podobnie wszystkie ludzkie czyny dokonane w Woli Bożej wchodzi w porządek wszystkich stworzonych rzeczy i otrzymują pieczęć szczęścia: pracuj, jedz, mów,

każde spojrzenie i każdy krok – wszystko. Dopóki człowiek pozostawał w naszej Woli, był święty i zdrowy, pełen wigoru i niewyczerpanej energii. Potrafił odczuć szczęście swoich działań i uszczęśliwić tego, który dał mu tyle szczęścia. Ale gdy tylko odsunął się od naszej Woli, poczuł się chory i stracił szczęście, niewyczerpaną siłę i zdolność cieszenia się szczęściem swoich działań – wszystko to, co Wola Boża z miłością mu obdarzyła. To samo dzieje się między osobą zdrową a inną chorą. Ta pierwsza z przyjemnością je, pracuje energicznie i lubi bawić się, rozmawiać i spacerować. Ten, kto jest chory, nienawidzi jeść, nie ma siły do pracy, nudzi się, nie znajduje przyjemności w chodzeniu i rozmowie, wszystkie kłopoty. Jego choroba przekształciła jego ludzką naturę i działania w: To samo dzieje się między osobą zdrową i chorą. Ta pierwsza z przyjemnością je, pracuje energicznie i lubi bawić się, rozmawiać i spacerować. Ten, kto jest chory, nienawidzi jeść, nie ma siły do pracy, nudzi się, nie znajduje przyjemności w chodzeniu i rozmowie, wszystkie kłopoty. Jego choroba przekształciła jego ludzką naturę i działania w: To samo dzieje się między osobą zdrową a inną chorą. Ta pierwsza z przyjemnością je, pracuje energicznie i lubi bawić się, rozmawiać i spacerować. Ten, kto jest chory, nienawidzi jeść, nie ma siły do pracy, nudzi się, nie znajduje przyjemności w chodzeniu i rozmowie, wszystkie kłopoty. Jego choroba przekształciła jego ludzką naturę i działania w: ból.

Teraz wyobraź sobie, że ten pacjent odzyskuje zdrowie, odzyskuje siły i znajduje przyjemność we wszystkim, co robi. Powodem jego choroby było to, że wyszedł z mojej woli. Pozwalając mu na ponowne panowanie, odnajdzie porządek szczęścia swoich czynów i pozwoli, by w nim zaistniała Wola Boża. Ofiarowując swoją pracę, pożywienie, które spożywa i wszystko, co robi, radość, jaką moja Wola umieściła w tych ludzkich czynach, powraca i wznosi się do swego Stwórcy, aby oddać mu chwałę i radość, jaką zorganizował w tych czynach. Dlatego dusza, w której króluje moja Wola, wzywa mnie nie tylko do pracy z nią, ale także daje mi cześć i chwałę tej radości, w którą obdarzyliśmy wszystkie ludzkie czyny. Nawet jeśli stworzenie nie ma pełni jedności światła mojej Woli,

Założmy, że chory daje zdrowemu człowiekowi pracę, której nie jest w stanie wykonać, albo daje mu jedzenie. Zdrowy człowiek nie będzie czuł, jak chory, zmęczenia tą pracą ani niechęci do jedzenia. Przeciwnie, w pełni zdrowia będzie cieszyć się dobrem, chwałą i szczęściem tej pracy i z przyjemnością przyjmie pokarm, który podali jej chorzy. W ten sam sposób ofiarowanie Bogu uczynków człowieka oczyszcza je, a Bóg otrzymuje należną mu chwałę. A w zamian Bóg pozwala, by ta chwała zstąpiła na stworzenie, które ofiarowuje mu swoje czyny.

5 marca 1927 - Jak stałość w dobru należy tylko do Boga. Czyn dokonany

przez Boga nigdy się nie kończy. Efekty tej konsystencji. Człowieczeństwo naszego Pana było lekarstwem, wzorem, który łączył wszystkie czasy. Chce zabezpieczyć prawa Woli Bożej.

Poczułam smutek z powodu pozbawienia mojego słodkiego Jezusa i powiedziałam sobie: „Moja miłość i moje życie, odeszłaś bez pożegnania się ze mną i nawet nie pokazałaś mi, gdzie należę. Wygląda nawet na to, że zmaciłeś wody, bo gdziekolwiek pójdę i cię zawołam, nie słuchasz mnie. Wszystkie drogi są zamknięte, a ja jestem wykończony. Muszę się zatrzymać i płakać za tą, którą chciałabym znaleźć za wszelką cenę. Ach! Jezus! Jezus! Wróć! Przyjdź do tego, który nie może bez Ciebie żyć! „Kiedy wylałam moje cierpienie, Jezus objawił się słabo we mnie i czując Jego obecność, powiedziałam mu: „Mój Jezu, moje życie, kazałeś mi czekać do momentu, w którym nie mogę tego dłużej znieść. A jeśli pozwolisz się zobaczyć, to tylko na chwilę i nawet ze mną nie rozmawiasz. To sprawia, że ciemność jest jeszcze głębsza. Pozostaję tam zdezorientowany i w delirium cierpienia szukam Ciebie, wzywam Cię, ale na próżno na Ciebie czekam. „A Jezus współczując mi, powiedział do mnie: :

Córko moja, nie bój się, jestem tu z tobą. Moim pragnieniem jest, abyście nigdy nie opuszczali mojej Woli i kontynuowali swoje czyny, nie opuszczając nigdy granic Królestwa Najwyższego Fiat. To właśnie da ci stałość, która uczyni cię na podobieństwo twójego Stwórcy; podczas gdy czyn ma tę zaletę, że trwa bez końca. Nieprzerwany czyn należy tylko do Boga, a Jego czyny są nieprzerwane. Dlatego nasza niezłomność jest niezachwiana, a rozległość, która rozciąga się wszędzie, sprawia, że nasze działania są nieprzerwane. I gdziekolwiek pójdziemy, odnajdujemy naszą stałość, która czyni nas największym zaszczytem, sprawia, że rozpoznajemy jako Najwyższą Istotę, Stwórcę wszystkich rzeczy, w której wszystko trwa bez końca. Moja córko, stałość ma boską naturę i jest boskim darem. Dlatego słuszne jest, abyśmy dali ten udział i ten posag Tej, która musi być córką naszego Bożego Fiata i która ma żyć w naszym Królestwie. W ten sposób, kontynuując bez przerwy swoje czyny w Woli Bożej, pokazujesz, że już posiadasz dar naszej stałości. Ile rzeczy mówi nam stała! Mówi, że dusza działa tylko dla Boga. Mówi, że dusza działa rozsądnie i z czystą miłością, a nie z pasją i dla własnego interesu. Ta dusza jest świadoma i wie, jakie dobro czyni. Dlatego bądźcie wytrwali w swoich działaniach, a zawsze będziecie mieć w sobie naszą boską stałość pokazujesz, że jesteś już w posiadaniu daru naszej stałości. Ile rzeczy mówi nam stała! Mówi, że dusza działa tylko dla Boga. Mówi, że dusza działa rozsądnie i z czystą miłością, a nie z pasją i dla własnego interesu. Ta dusza jest świadoma i wie, jakie dobro czyni. Dlatego bądźcie wytrwali w swoich działaniach, a zawsze będziecie mieć w sobie naszą boską stałość pokazujesz, że jesteś już w

posiadaniu daru naszej stałości. Ile rzeczy mówi nam stała! Mówi, że dusza działa tylko dla Boga. Mówi, że dusza działa rozsądnie i z czystą miłością, a nie z pasją i dla własnego interesu. Ta dusza jest świadoma i wie, jakie dobro czyni. Dlatego bądźcie wytrwali w swoich działaniach, a zawsze będziecie mieć w sobie naszą boską stałość Pracuje.

Następnie kontynuowałem moje czyny w Najwyższej Woli i doszedłem do punktu, w którym śledziłem czyny Jezusa od czasu jego poczęcia w łonie Niepokalanej Dziewicy aż do śmierci na krzyżu, mój uwielbiony Jezus dał się ponownie wysłuchać. i powiedział do mnie:

Moja córko, moje Człowieczeństwo przyszło na ziemię, aby ponownie zjednoczyć przeszłość, kiedy w stworzeniu zapanowała pełnia mojej Woli w człowieku: wszystko należało do niego; człowiek miał wszędzie ze sobą swoje Królestwo, jak również swoje działające boskie życie. We mnie była zamknięta pełnia mojej Woli Bożej i łącząc ją z terażniejszością, stałam się wzorem, pierwszą, która ukształtowała lekarstwo, pomoc i naukę konieczną do uzdrowienia stworzeń. Następnie ponownie łączę potomków Adama do pełni tej Woli Bożej, która panowała na początku stworzenia. Moje przyjście na ziemię było tym, co przez wszystkie czasy łączyło i jednoczyło, lekarstwem, które utworzyło to połączenie, aby królestwo Bożego Fiata ponownie zapanowało pośród stworzeń. Moje przyjście było wzorem, który zostawiłem, aby każdy, idąc za nim, mogą pozostać w więzach, które dla nich stworzyłem. Dlatego powiedziałem ci o moim przyjściu na ziemię, zanim powiedziałem ci o mojej Woli. Opowiedziałem Ci o tym, co zrobiłem i wycierpiałem, aby dać Ci remedia i wzór na moje życie, a następnie opowiedziałem Ci o mojej Woli. To są ogniwa, które utworzyłem w tobie i w których ukształtowałem królestwo mojej Woli. Na dowód tego jest wiedza, którą objawiłem wam w mojej Woli, o jego cierpieniu, by nie panować w pełni wśród stworzeń, i o wszystkich dobrodziejstwach obiecanych dzieciom jego panowania. To są ogniwa, które utworzyłem w tobie i w których ukształtowałem królestwo mojej Woli. Na dowód tego jest wiedza, którą objawiłem wam w mojej Woli, o jego cierpieniu, by nie panować w pełni wśród stworzeń, i o wszystkich dobrodziejstwach obiecanych dzieciom jego panowania. To są ogniwa, które utworzyłem w tobie i w których ukształtowałem królestwo mojej Woli. Na dowód tego jest wiedza, którą objawiłem wam w mojej Woli, o jego cierpieniu, by nie panować w pełni wśród stworzeń, i o wszystkich dobrodziejstwach obiecanych dzieciom jego panowania.

Potem kontynuowałem modlitwę i poczułem się trochę senny, gdy nagle usłyszałem, jak ktoś głośno mówi we mnie. Przyjrzałem się uważnie i zobaczyłem, że to mój ukochany Jezus z wyciągniętymi ramionami, jakby mnie pocałował. Powiedział do mnie donośnym głosem:

Moja córko, o nic cię nie proszę, jeśli nie o to, abyś była córką, matką i

siostrą mojej Woli i byś zapewniła ci jej prawa, jej cześć i chwałę.

Mówił to donośnym głosem. Potem zniżył ton i pocałował mnie, powiedział:

Powodem, dla którego chcę, moja córko, zabezpieczyć prawa mojego wiecznego Fiata, jest to, że chcę zamknąć w twojej duszy Trójkę Przenajświętszą. I tylko nasza Wola Boża może dać nam miejsce i chwałę, które są nas godne. Wtedy dzięki niej będziemy mogli szerzyć w was całe dobro Stworzenia i czynić rzeczy jeszcze piękniejszymi, bo z naszą Wolą w duszy możemy wszystko. Bez naszej Woli nie mielibyśmy miejsca do zamieszkania, aby szerzyć nasze dzieła i nie będąc wolnymi, pozostałibyśmy w naszych niebiańskich rezydencjach. Jest jak król, który nadmiernie kocha jednego ze swoich poddanych. Chce zamieszkać z nim w jego biednej chacie, ale chce być wolny. W tej biednej chacie chce pozbyć się całego swojego królewskiego majątku. Chce zamówić. Chce podzielić się ze swoim obiektem swoimi przysmakami i wszystkim, co dobre. Krótko mówiąc, chce żyć jako król. Ale jego sługa nie chce być ubrany w królewskie szaty, nie chce, aby król rządził i odmawiał przystosowania się do królewskich potraw. Tam, gdzie moja Wola nie panuje, nie jestem wolny. Istnieje nieustanny konflikt między ludzką wolą a Wolą Bożą. Dlatego bez zabezpieczenia naszych praw nie możemy rządzić i pozostajemy w naszym pałacu. królewski.

10 marca 1927 - W stworzeniu Bóg dał ludziom prawo do posiadania Królestwa Woli Bożej.

Jak zwykle podążałem za aktami Najwyższej Woli w Stworzeniu. Przybywszy w czasie, gdy Bóg stworzył człowieka, łączę się z pierwszymi doskonałymi czynami dokonanyimi przez Adama i kontynuowałem po tym, jak zgrzeszył, kochać i czcić z tą samą doskonałością, jaką miałby w jedności Fiata Supreme. Ale robiąc to, powiedziałam sobie: „Czy mamy prawo do tego Królestwa Woli Bożej? A mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Córko moja, musisz wiedzieć, że Adam, zanim zgrzeszył, dokonał swoich czynów w Bożym FIAT. Oznacza to, że Trójca dała mu posiadanie tego Królestwa. Aby móc posiadać królestwo, musi być ktoś, kto je wyszkoli, ktoś, kto je podaruje i ktoś, kto je otrzyma. To Bóstwo stworzyło i dało je, i to człowiek je otrzymał. Dlatego Adam miał to Królestwo i boski Fiat od momentu stworzenia. A ponieważ był głową całego ludzkiego pokolenia, wszystkie stworzenia otrzymały to prawo posiadania, chociaż Adam, wycofując się z naszej Woli, utracił posiadanie tego Królestwa, bo spełniając swoją wolę, wyruszył na wojnę z wiecznym Fiatem. I biedny Adam, zbyt słaby, by walczyć i bez armii

zdolnej do walki z tak świętą Wolą, której siła jest niezwyciężona i która posiada potężną armię, został pokonany i utracił Królestwo, które mu daliśmy. Siła, którą miał przed upadkiem, była nasza i miał nawet naszą armię. Po jego grzechu jego siła wróciła do źródła i wojsko porzuciło go, by oddać się do naszej dyspozycji, ale to nie odebrało jego potomkom prawa do odzyskania Królestwa mojej Woli. Jest to podobne do tego, co może się stać z królem, który stracił królestwo po przegranej wojnie. Czy to niemożliwe? Siła, którą miał przed upadkiem, była nasza i miał nawet naszą armię. Po jego grzechu jego siła wróciła do źródła i wojsko porzuciło go, by oddać się do naszej dyspozycji, ale to nie odebrało jego potomkom prawa do odzyskania Królestwa mojej Woli. Jest to podobne do tego, co może się stać z królem, który stracił królestwo po przegranej wojnie. Czy to niemożliwe? Siła, którą miał przed upadkiem, była nasza i miał nawet naszą armię. Po jego grzechu jego siła wróciła do źródła i wojsko porzuciło go, by oddać się do naszej dyspozycji, ale to nie odebrało jego potomkom prawa do odzyskania Królestwa mojej Woli. Jest to podobne do tego, co może się stać z królem, który stracił królestwo po przegranej wojnie. Czy to niemożliwe? że z jego synem, przez kolejną wojnę mogłaby odzyskać ten królestwo od swego ojca, że został już opętany?

To ja, boski zwycięzca, przyszedłem na ziemię, aby odzyskać to, co utracił człowiek. A po znalezieniu kogoś, komu mogę oddać to królestwo, przywracam mu siły i ponownie oddaję do jego dyspozycji moją armię, aby utrzymać porządek i chwałę w tym królestwie. A co to za armia? Powstaje wspaniała i potężna armia, która podtrzymuje życie tego królestwa

całego stworzenia. W każdej stworzonej rzeczy powiela się Życie mojej Woli. Jak człowiek mógł stracić nadzieję na odzyskanie tego królestwa? Gdyby widział całkowite zniknięcie tej niezwyciężonej armii Stworzenia, człowiek mógłby powiedzieć, że Bóg zabrał z powierzchni ziemi swoją Wolę, która ożywia, upiększa i wzbogaca jego królestwo, i że nie ma już żadnej nadziei, że to królestwo mogło mu zostać zwrócone. Ale tak długo, jak istnieje ta armia Kreacji, jest tylko kwestią czasu, zanim znajdziemy kogoś, kto będzie chciał ją przyjąć.

Gdyby bowiem nie było już nadziei na posiadanie tego Królestwa Bożego Fiat, nie byłoby konieczne, aby Bóg okazywał wam tak wiele wiedzy na jego temat, ani Jego pragnienia, aby rządziło nim, ani zakresu Jego cierpienia, ponieważ jeszcze nie panuje. Kiedy coś jest niemożliwe, nie ma sensu o tym mówić i dlatego nie byłabym zainteresowana opowiadaniem ci tyle o mojej Woli Bożej. Sam fakt mówienia o tym jest więc znakiem, że chcę go oddać w posiadanie.

13 marca 1927 - Wola Boża nikogo nie opuszcza. Posiada moc regeneracyjną i trzyma wszystko w dłoni.

Moja biedna egzystencja żyje pod naporem braku mojego słodkiego Jezusa. Godziny wydają mi się wiekami i czuję cały ciężar mojego ciężkiego wygnania. O mój Boże ! Jakie cierpienie! Żyj bez tego, który jest moim życiem, moim sercem i moim oddechem! Jezus, jakim okrutnym męczeństwem jest Twoja nieobecność! Wszystko jest zatrzymane i zablokowane. Jak dobroć twego kochającego serca może znieść, gdy widzisz mnie tak ograniczonego z twojego powodu? Czy moje westchnienia już cię nie ranią? Czy moje jęki i narzekania przestały Cię poruszać, gdy szukają tylko Ciebie, aby znaleźć życie? To jest życie, którego pragnę, nic więcej, a ty mi tego odmawiasz. Jezus! Jezus! Kto by pomyślał, że zostawisz mnie w spokoju na tak długo? Och! Wróć ! Wróć ! Nie mogę tego dłużej znieść !

W ten sposób wylewałam swój smutek, gdy mój drogi Jezus, moje życie, objawiło się we mnie i powiedziało do mnie:

Córko, czujesz, jakbym cię porzuciła, ale czy nie czułaś w sobie mojego życia? Moja Wola Cię nie opuściła. Wręcz przeciwnie, jego życie w tobie osiągnęło pełnię. Moja Wola nikogo nie opuszcza, nawet potępionych w piekle, gdzie osiąga swą nieubłaganą i nieubłaganą sprawiedliwość, bo w piekle nie ma pojednania i stanowi ono ich udrękę. Słuszne jest, aby kto nie chciał go kochać, zachwycać się i wysławiać, przyjąć go na udrękę.

Moja Wola nikogo nie opuszcza, ani w niebie, ani na ziemi, ani w piekle. Ma wszystko w dłoni i nic nie może jej uciec, czy to mężczyzna, ogień, woda, wiatr czy słońce. Wszędzie rządzi i przedłuża swoje życie, panuje i panuje nad wszystkim. Jeśli nie rezygnuje z niczego i wkłada wszystko, jak mogłaby kiedykolwiek zostawić swoją pierwotną córkę, w której jej miłość, jej życie i jej rządy są scentralizowane? Moja Wola Boża rozciąga się wszędzie i panuje nad wszystkim, ale jeśli stworzenie je kocha, wtedy moja Wola staje się całą miłością i daje swoją miłość. Jeśli stworzenie chce tego jako życia, moja Wola kształtuje w nim swoje boskie życie, a jeśli stworzenie chce jego panowania, tworzy w stworzeniu swoje królestwo. Moja Wola rozmieszcza swoje akty zgodnie z usposobieniem stworzeń. Swoją generatywną mocą odradza swoje boskie życie, jego świętość, jego pokój, jego pojednanie i jego szczęście. Regeneruje jej piękno i wdzięk. Moja Wola wie, jak zrobić wszystko, daje się każdemu i rozciąga się wszędzie. Jego czyny są niezliczone i mnożone w nieskończoność. Każdemu stworzeniu nadaje nowy akt zgodnie z jego usposobieniem. Jego różnorodność jest niewyrażalna. Kto mógłby uciec od mojej woli? Nikt! Czy moja Kreacja może wyjść z mojej Woli, czy nie została stworzona przez nas? Tak nie może być, ponieważ prawo do tworzenia należy tylko do Kto mógłby uciec

od mojej woli? Nikt! Czy moja Kreacja może wyjść z mojej Woli, czy nie została stworzona przez nas? Tak nie może być, ponieważ prawo do tworzenia należy tylko do Kto mógłby uciec od mojej woli? Nikt! Czy moja Kreacja może wyjść z mojej Woli, czy nie została stworzona przez nas? Tak nie może być, ponieważ prawo do tworzenia należy tylko do Bóg.

Dlatego moja Wola nigdy cię nie opuści, ani za życia, ani po śmierci, nawet po śmierci. Tym bardziej, że po odrodzeniu Cię jako Jej wyjątkowe dziecko, dwie wole pragną jej panowania, a gdzie jest moja Wola, ja też jestem w pełnym triumfie. Czy moja Wola może być bez osoby, która posiada tę Wolę?

Zdecydowanie nie ! Nie zdziw się, jeśli on

często wydaje ci się, że moje życie przestaje w tobie istnieć; czujesz, że to koniec, ale to nieprawda. Tak dzieje się ze stworzonymi rzeczami: wydają się umierać, ale odradzają się na nowo. Słońce wydaje się umierać, gdy zachodzi, ale zawsze pozostaje tam, gdzie jest. Jest to tak prawdziwe, że obracająca się ziemia odnajduje słońce, jakby narodziło się do nowego życia. Na ziemi wydaje się, że wszystko umiera: rośliny, piękne kwiaty, pyszne owoce; ale wszystko się budzi, a potem nabiera nowego życia. Nawet natura ludzka wydaje się umierać we śnie, ale wychodzi ze snu, by żyć nowym, bardziej energicznym i odświeżonym życiem. Ze wszystkich stworzonych rzeczy tylko niebo pozostaje niezmiennie i nigdy nie umiera: jest symbolem trwałych błogosławieństw niebiańskiej Ojczyzny. Nie podlegają zmianom. Ale wszystko inne, woda, ogień, wiatr; wszystko wydaje się umierać, ale wstaje ponownie ożywiony moją Wolą, która nie podlega śmierci. A kto ma ten akt, który sprawia, że wszystko budzi się tyle razy, ile chce? Chociaż wydają się umierać, rzeczy mają wieczne życie dzięki regeneracyjnej mocy mojej Woli.

To się z tobą dzieje. Wydaje ci się, że moje życie w tobie ustaje, ale to nieprawda, bo z moją Wolą w tobie jest też cnota odradzająca, która mnie wznosi tak często, jak chce. Tam, gdzie jest mój Fiat, nie może być tymczasowej śmierci ani błogosławieństwa, ale istnieje trwale życie, które nie podlega śmierci.

16 marca 1927 — Zgodnie z planem Jezus utworzył więzy między swoim Królestwem a stworzeniami. W Woli Bożej znajdują się uniwersalne akty konieczne do błagania o Jego przyjście.

Myślałem o Najwyższym Fiacie i o tym, jak to Królestwo może nadejść i się urzeczywistnić. A mój kochany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, przez moje Poczęcie ponownie połączyłam królestwo mojej Woli Bożej ze stworzeniem. Moją Wolą było sprawować absolutne panowanie,

aby swobodnie działać w moim Człowieczeństwie i rozszerzać tam jego Królestwo. Tak więc wszystko, co robiłem: praca, modlitwy, oddechy, bicie serca i całe moje cierpienie, wszystko tworzyło więzi, które łączyły Królestwo mojego Fiata ze stworzeniem. Reprezentowałem nowego Adama, który nie tylko musiał przynieść lekarstwa, aby ocalić stworzenia, ale musiałem przerobić i przywrócić to, co utracił Adam. Musiałem więc przyjąć ludzką naturę, aby zamknąć w niej to, co stwór utracił i mógł odnaleźć przeze mnie. Sprawiedliwość wymagała, aby Wola Boża miała do swojej dyspozycji ludzką naturę, która nie sprzeciwia się jej, aby Królestwo mojej Woli mogło ponownie rozszerzyć swoje panowanie wśród stworzeń. Bo jeśli to ludzka natura pozbawiła moją Wolę prawa do panowania, potrzebna była inna ludzka natura, aby przywrócić jej to prawo.

Dlatego moje przyjście na ziemię było nie tylko dla Odkupienia. Pierwszym powodem było raczej uformowanie Królestwa mojej Woli w moim Człowieczeństwie, aby móc je ponownie oddać stworzeniu. W przeciwnym razie moje przyjście na ziemię byłoby niepełne i niegodne Boga bez przywrócenia pierwotnego porządku rzeczy w dziele stworzenia, które wyszło z naszych twórczych rąk, a mianowicie naszej woli panującej nad wszystkim.

Aby więzi, które moje Człowieczeństwo utworzyło z moim Królestwem, były ważne i miały życie i wiedzę, musiałem wybrać stworzenie, któremu powierzyłbym szczególną funkcję, aby to Królestwo mojej Woli było znane. Połączony przez więzy, które moja Wola utworzyła z moim Człowieczeństwem, dałem mu siłę, aby przekazać te ogniwa mojego panowania innym stworzeniom. Dlatego jestem w głębi waszej duszy, aby podtrzymać życie Najwyższego Fiata, aby wykuć te więzy i przedłużyć jego panowanie. Dużo z tobą o tym rozmawiam, czego do tej pory nie robiłem dla żadnej innej osoby. Dlatego bądźcie ostrożni, bo to jest coś bardzo wielkiego, czyli przywrócenie porządku Stworzenia między Stwórcą a stworzeniem. Trzeba było też zacząć od wyboru stworzenia, które będzie żyło w Bożym Fiacie, aby otrzymywać od Niej czyny”.

uniwersalna, ponieważ moja Wola jest uniwersalna, jest wszędzie i nie ma stworzenia, które nie otrzymuje swojego Życia.

Człowiek, wycofując się z mojej Woli, odrzucił dobro uniwersalne. Stracił powszechną chwałę, kult i miłość Boga. Aby móc odnaleźć to królestwo i te powszechne dobrodziejstwa, konieczne jest przede wszystkim, słusznie, aby istota żyjąca w tym fiacie przekazywała ten powszechny akt innym stworzeniom. A kiedy to stworzenie kocha, adoruje, oddaje chwałę i modli się tą Wolą, rodzi powszechną miłość, adorację i chwałę dla wszystkich stworzeń. Jego modlitwa jest przekazywana tak, jakby wszyscy inni się modlili; modli się w sposób powszechny, aby królestwo Bożego Fiata zostało ustanowione pośród stworzeń.

Kiedy dobro jest uniwersalne, aby je otrzymać, potrzebne są uniwersalne działania, a te znajdują się tylko w mojej Woli. Kochając w mojej Woli, Twoja miłość rozciąga się wszędzie i moja Wola wszędzie odczuwa Twoją miłość. Czując, że jest wszędzie śledzona, czuje w tobie pierwszą miłość, tak jak została ustanowiona na początku w stworzeniu, by kochać moją Wolę. Ona czuje swoje echo w Twojej miłości, która nie potrafi kochać miłością skończoną i ograniczoną, ale kocha miłością nieskończoną i uniwersalną. Moja Wola odczuwa pierwszą miłość Adama przed jego grzechem, miłość, która tylko powtórzyła echo Woli jej Stwórcy. A te uniwersalne akty, które podążają za nią wszędzie, sprawiają, że moja Wola czuje pociąg do powrotu i ponownego panowania pośród stworzeń. ale kto kocha miłością nieskończoną i uniwersalną. Moja Wola odczuwa pierwszą miłość Adama przed jego grzechem, miłość, która tylko powtórzyła echo Woli jej Stwórcy. A te uniwersalne akty, które podążają za nią wszędzie, sprawiają, że moja Wola czuje pociąg do powrotu i ponownego panowania pośród stworzeń. ale kto kocha miłością nieskończoną i uniwersalną. Moja Wola odczuwa pierwszą miłość Adama przed jego grzechem, miłość, która tylko powtórzyła echo Woli jej Stwórcy. A te uniwersalne akty, które podążają za nią wszędzie, sprawiają, że moja Wola czuje pociąg do powrotu i ponownego panowania pośród stworzeń.

Dlatego to ciebie wybrałem, moja córko, pośród potomków Adama nie tylko po to, aby objawić wiedzę, dobro i cuda tego Fiata, ale aby żyjąc w mojej Woli i swoimi powszechnymi czynami, mogłaś zmusić moją Wolę do ponownego panowania wśród stworzeń, tak jak na początku Stworzenia. Tobie zatem dane jest zjednoczyć wszystkie stworzenia, objąć je wszystkie, aby odnajdując w sobie wszystko – bo w mojej Woli wszystko jest – wszystko znów będzie w harmonii, wymienią pocałunek pokoju a moje panowanie zostanie przywrócone wśród stworzeń. Dlatego konieczne jest ogłaszanie cudów Mojego Najwyższego Fiata, aby rozporządzać stworzeniami, przyciągać je i sprawiać, by pragnęły i pragnęły tego Królestwa. i tęsknij za towarami, które zawiera. Najpierw musiałem wybrać stworzenie, które będzie żyło w moim Fiat i które swoimi powszechnymi aktami, które są boskie, wypełni moją Wolę i wybląga dla nich królestwo mojego Fiat. stworzenia.

Zachowuję się jak król, którego lud zbuntował się przeciwko jego prawom. Używając swojej mocy, umieszcza tego jednego w więzieniu, drugiego wysyła na wygnanie, a drugiemu odbiera cały jego dobytek. Krótko mówiąc, każdy ma to, na co zasługuje zgodnie ze sprawiedliwością. Po chwili król współczuje swojemu ludowi. W swoim smutku wybiera jednego ze swoich najwierniejszych ministrów i mówi do niego: „Masz moje zaufanie i postanowiłem powierzyć Ci mandat, aby odwołać tych biednych wygnańców, uwolnić więźniów i powrócić do wszystkich posiadłości że odebrałem im; a

jeśli będą mi wierni, podwoję ich dobra i ich łaski. Dlatego król i jego wierny pastor długo dyskutują i wszystko się zmienia, zwłaszcza że pastor ten był jeszcze z królem, modląc się za swój lud, aby udzielił mu łaski przebaczenia i przebaczenia. pojednanie.

Tak więc, po uzgodnieniu wszystkiego w tajemnicy, wzywają innych ministrów i wydają im rozkaz, aby oznajmić ludowi, więźniom i wygnańcom dobrą nowinę, że król chce zawrzeć z nimi pokój, że chce, aby każdy zajął swoje miejsce i znalazł wszystkie dobra, które król chce im dać. Ta dobra nowina jest ogłaszana, ludzie oczekują jej z wielkim pragnieniem i każdy swoim działaniem przygotowuje się do otrzymania swojej wolności i utraconego Królestwa. A kiedy głosi tę dobrą nowinę, wierny sługa jest zawsze w kontakcie z królem, zachęcając go nieustannymi modlitwami, aby lud otrzymał dobrodziejstwa, które obaj postanowili mu udzielić.

Dokładnie to zrobiłem. Bo to, co można osiągnąć w tajemnicy miłości i cierpienia między dwojgiem istot, które naprawdę kochają się nawzajem, nie można osiągnąć wielką liczbą. Ból tajemnica i miłość z Twojego Jezus zjednoczył się w duszy, że ja wybrany ma się taką moc: mnie ta, która ma dawać, a ona błagać o to, co jest potrzebne. Tajemnica między tobą a mną pozwoliła na dojrzewanie wiedzy, którą ci przekazałem o Królestwie mojego Boskiego Fiata i doprowadziła do tego wielu twoich czynów. Tajemnica między tobą a mną pozwoliła mi wylać mój długi smutek za te wszystkie wieki, kiedy moja Wola, będąca pośród stworzeń i stanowiąca życie każdego z ich czynów, była nieznaną i pozostawała w stanie nieustannego cierpienia.

Moja córko, moje cierpienie wylane w tajemnicy serca tego, kto mnie kocha, ma cnotę przemieniania sprawiedliwości w miłosierdzie, a moją gorycz w słodycz. Tak więc zwierzyłem się wam i po wspólnym zadecydowaniu, wezwałem moich ministrów, dając im polecenie, aby oznajmić ludziom dobrą nowinę o moim najwyższym fiacie, o całej jego wiedzy i o wezwaniu wszystkich, aby przyszedli do mojego królestwa. opuścić więzienia, wrócić z wygnania z własnej woli i przejąć w posiadanie utracone dobra, aby nie żyć nieszczęśliwymi i niewolnikami ludzkiej woli, ale szczęśliwi i wolni w mojej Woli Bożej. I tak jak ta tajemnica miała tę zaletę, że sprawiała, że rozmawialiśmy od serca do serca, ujawniając wszystkie cuda tego wiecznego Fiata, długo trzymanego w tajemnicy, dolegliwości.

19 marca 1927

**Sprawa. Kto nie zakończy swojej misji na ziemi, wypełni ją w niebie.
Misja Fiata będzie bardzo długa. Porządek nieskończonej mądrości.**

Martwiłem się o zdrowie RP Di Francia. Listy, które od niego otrzymywałem, były niemal niepokojące. Myślałem o przyszłości mojego pisania. Dlaczego tak mu zależało na zabraniu ich ze sobą? Co się z nimi stanie? Gdyby nasz Pan wezwał go z powrotem do Ojczyzny Niebieskiej, misja publikowania i poznawania Fiata nie przyniosłaby owoców, bo on jeszcze prawie nic nie zrobił. Co najwyżej zaczął. Ma ochotę je opublikować, ale to bardzo długa praca i kto wie, jak długo to potrwa. Jeśli chodzi o Ojca, jeśli Jezus przypomina mu na samym początku tej misji, nie przyniesie ona owoców; i tak samo będzie ze mną, jeśli będę miał szansę wyjechać do mojej Wiecznej Ojczyzny. Jakie będą owoce mojej misji? Cóż za dobre są te wszystkie ofiary, te całe noce spędzone na pisaniu? Wiele spraw Jezusa również będzie bezowocnych, bo sam powiedział, że korzyść przynosi owoce tylko wtedy, gdy jest znana. Dlatego też, jeśli te pisma nie są znane, będą jak ukryte owoce bez nikogo, kto mógłby otrzymać zawarte w nich dobra. Myślałam o tym wszystkim, kiedy mój Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, jeśli ktoś otrzymał misję i ledwo zdążył ją zacząć wypełniać lub nie do końca ją wykonał i w tym momencie wzywam go do nieba, to stamtąd zakończy swoją misję. Chodzi o to, że będzie miał w sobie w głębi duszy depozyt dobra wiedzy, którą nabył w swoim życiu, i zrozumie to jaśniej w niebie. I rozumiejąc wielkie dobro poznania Najwyższego Fiat, będzie się modlił i sprawiał, że całe Niebo modliło się, aby mój FIAT był znany na ziemi i błagał, aby jaśniejsze światło zostało udzielone tym, którzy będą pracować nad jego poznaniem. Co więcej, każde poznanie mojej Woli będzie jeszcze jedną chwałą duszy, większym szczęściem, a gdy moja Wola stanie się znana na ziemi, chwała i szczęście duszy zostaną podwojone, ponieważ będzie to wypełnienie jej misji, którą pragnęła wypełnić. To słuszne, że w miarę wypełniania swojej misji na ziemi, otrzymuje owoce tej misji. Dlatego powiedziałem mu, żeby się pospieszył. Dbalem o to, żeby nie tracił czasu, bo chciałem, żeby nie tylko zaczął, ale i zrealizował dużą część publikacji wiedzy o Wiecznym Fiacie, żeby nie musiał robić wszystkiego z nieba. Z drugiej strony ten, kto wypełnił swoją misję na ziemi, może powiedzieć: „Moja misja została zakończona. Każdy, kto nie ukończył swojej misji na ziemi, musi to zrobić w niebie. Upewniłem go, żeby nie tracił czasu, ponieważ chciałem, żeby nie tylko zaczął, ale także dokonał dużej części uwolnienia wiedzy o Wiecznym Fiacie, aby nie musiał robić wszystkiego z nieba. Z drugiej strony ten, kto wypełnił swoją misję na ziemi, może powiedzieć: „Moja misja została zakończona. Każdy, kto nie ukończył swojej misji na ziemi, musi to zrobić w niebie. Upewniłem go, żeby nie tracił czasu, ponieważ chciałem, żeby nie tylko zaczął, ale także dokonał dużej części uwolnienia wiedzy o Wiecznym Fiacie, aby nie musiał robić wszystkiego z nieba. Z drugiej strony ten, kto wypełnił swoją misję na ziemi, może powiedzieć:

„Moja misja została zakończona. Każdy, kto nie ukończył swojej misji na ziemi, musi to zrobić w niebie.

Jeśli chodzi o ciebie, twoja misja jest bardzo długa i nie możesz jej ukończyć na ziemi. Dopóki cała wiedza o Królestwie Woli Bożej nie będzie znana na ziemi, twoja misja nie zostanie zakończona. W niebie będziesz miał dużo do zrobienia. Moja Wola, która sprawiła, że dużo pracowałeś na ziemi dla swojego panowania, nie opuści cię bez robienia czegokolwiek w niebie i będzie pracował z tobą. Ona zawsze dotrzyma Ci towarzystwa. Dlatego nie zrobicie nic poza przychodzeniem i przechodzeniem między niebem a ziemią, aby pomóc ustanowić moje panowanie z przyzwoitością, honorem i chwałą. Będzie dla ciebie wielką satysfakcją, wielkim zaszczytem i wielką chwałą, gdy zobaczysz, że twoja małość zjednoczona z moją Wolą przeniosła niebo na ziemię i ziemię do nieba. Nie mogłeś otrzymać większego szczęścia. Wiele więcej, ujrzyście chwałę waszego Stwórcy urzeczywistnioną przez jego stworzenie, przywrócony porządek, całe Stworzenie w jego pełnej świetności, a człowieka, nasz skarb, na jego honorowym miejscu. Cóż nie będzie ogromem naszej satysfakcji, naszej radości i naszego szczęścia, gdy zobaczymy zrealizowany plan Stworzenia! Następnie nadamy Ci tytuł Odkupicielki naszej Woli, ustanawiając Cię Matką wszystkich dzieci naszego Fiata. Czy nie będziesz szczęśliwy? Następnie nadamy Ci tytuł Odkupicielki naszej Woli, ustanawiając Cię Matką wszystkich dzieci naszego Fiata. Czy nie będziesz szczęśliwy? Następnie nadamy Ci tytuł Odkupicielki naszej Woli, ustanawiając Cię Matką wszystkich dzieci naszego Fiata. Czy nie będziesz szczęśliwy? ?

Po czym podążałam za aktami Woli Bożej i nie znajdując mojego słodkiego Jezusa, powiedziałam sobie, że nie kocha mnie już tak jak wcześniej, ponieważ wtedy wydawał się nie być w stanie obejść się beze mnie. Po prostu przyszedł i odszedł, a teraz zostawia mnie samą na wiele dni. Zabierał mnie do nieba, a potem sprowadzał z powrotem na ziemię, ku mojej rozpaczy. Teraz jest po wszystkim. Ale myślałem o tym, kiedy objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Córko, obrażasz mnie myśląc, że nie kocham cię tak jak kiedyś. To nic innego jak porządek mojej nieskończonej mądrości. Musicie też wiedzieć, że moja nierozłączna Matka w młodości częściej była w niebie niż na ziemi, ponieważ musiała otrzymać od nas morza łask, miłości i światła, aby uformować w Niej niebo, w którym Słowo Odwieczne zostanie poczęty i ustanowi swoją siedzibę. A kiedy niebo uformowało się w Suwerennej Królowej, nie było już konieczne, aby tak często przyjeżdżała do niebiańskiej Ojczyzny, ponieważ miała w sobie to, co było niebem. To samo zrobiłem z tobą. To, co było potrzebne wcześniej, nie jest już potrzebne dzisiaj. A co lepsze: osiąść mnie w głębi duszy pod pięknym niebem mojej Woli ukształtowanej w tobie, czy często

odwiedzasz niebiańską Ojczyznę? Myślę, że lepiej to mieć. Dlatego to, co czyniłem w tobie przez wiele lat, było niczym innym jak ukształtowaniem w tobie mojego nieba; po utworzeniu, słusznie korzystam z tego i raduj się ze mną, że masz niebo, które Jezus ustanowił w twojej duszy.

22 marca 1927 - Luiza wszędzie szuka Jezusa. Kto żyje w Woli Bożej, żyje w echu głosu Jezusa. Skutki słońca Woli Bożej wschodzącego w duszy.

Kontynuując mój zwykły stan, podążałam za Wolą Bożą w stworzeniu, przechodząc od jednej rzeczy stworzonej do drugiej i wezwałam moje słodkie życie, mój drogi Jezu, aby przyszło i podążyło ze mną za aktami Jego Woli we wszystkich stworzonych rzeczach. Nie widząc go, poczułam, jak przebija mnie jego gwóźdź i w bólu powiedziałam do niego: „Jezu mój, nie wiem, co zrobić, aby Cię znaleźć. Proszę waszą sprawiedliwość, aby wezwała was do morza i waszą moc do rozbijających się fal, a wy mnie nie słuchacie. Proszę o światło słońca i intensywność jego ciepła, które symbolizuje twoją miłość, a ty nie przychodzisz. Mówię do ogromu waszych dzieł w ogromie sklepienia niebios, aby was wzywać, i to na próżno. Co mogę zrobić, aby cię znaleźć? Jeśli nie znajdę cię pośród twoich dzieł, w granicach samej Twojej Woli, gdzie mogę znaleźć moje życie? W ten sposób wylewałem swój ból, kiedy objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Jak piękna jesteś, moja córko, jak pięknie jest widzieć twoją małość zagubioną w mojej Woli, szukając mnie pośród moich dzieł, nie znajdując mnie!

I powiedziałam do niego: „Mój Jezu, zabijasz mnie. Powiedz mi, gdzie się ukrywasz? »A Jezus:

Jestem w tobie ukryty. Kiedy słyszysz czyjś głos, mówisz sobie, że słysząc głos tej osoby, musi być blisko ciebie. Moja Wola jest echem mojego głosu. Jeśli pozostaniesz w mojej Woli i będziesz krążył wśród dzieł mojego Fiata, już jesteś w echu mojego głosu, a ja jestem wtedy przy tobie lub w tobie. Daję ci prezent wraz z moim fiatem, byś udał się tam, gdzie dociera mój głos i jak daleko sięga mój fiat.

Zaskoczony powiedziałem mu: „Kochanie, twój głos sięga bardzo daleko, ponieważ nie ma miejsca, gdzie nie byłoby twojej woli. A Jezus dodał:

Oczywiście, moja córko, nie może być ani woli, ani głosu, jeśli nie ma kogoś, kto by je emitował. Dlatego moja Wola jest wszędzie. Nie ma miejsca, gdzie nie dociera mój głos, który do wszystkiego niesie mój fiat. Dlatego jeśli znajdziesz się w mojej Woli pośród moich uczynków, możesz być pewien, że Twój Jezus jest z Tobą.

Po tym pomyślałam o wielkim dobru, jakie przynosi nam Wola Boża i

kiedy byłam w niej całkowicie pogrążona, mój słodki Jezus dodał:

Moja córko, kiedy słońce wschodzi, przegania ciemność i wznosi światło. Wilgoć nocy, która okryła rośliny, sprawiła, że stały się ciężkie i puszyste. O wschodzie słońca ta nocna rosa zamienia się w perły, które zdobią wszystko: rośliny, kwiaty i całą przyrodę. Srebrzysty blask przywraca im radość i piękno, odpędza nocny sen. Jej zaczarowane światło zdaje się pomagać całej naturze w ożywieniu, upiększeniu się i powrocie do życia. Nocą morze, rzeki i źródła budzą strach, ale słońce przychodzi, by pokazać różnorodność i żywotność ich kolorów. Podobnie, kiedy pojawia się moja Wola, wszystkie ludzkie czyny są przyobleczone światłem; przychodzą, aby zająć ich honorowe miejsce w mojej Woli. Każda z nich nabiera wyrazistego piękna i blasku boskich barw, dzięki czemu dusza pozostaje przemieniona i pokryta nieopisanym pięknem. Kiedy słońce mojej Woli wschodzi, rozprasza całe zło duszy. Rozpędza odrętwienie, które wywołały namiętności. W świetle Bożego Fiata same te namiętności karmią się tym światłem i dążą do przekształcenia się w cnotę, aby oddać hołd mojej wiecznej Woli. Kiedy pojawia się moja Wola, wszystko staje się radosne. Smutki są jak morze w nocy, które wpaja strach. Jeśli moja Wola powstaje, wypędza noc ludzkiej woli, wypędza wszelkie lęki i w tych bólach tworzy złoty fundament w duszy. Okrywa swoim światłem gorzkie lzy tych smutków i krystalizuje je w morzu słodczy, tak, aby stworzyć godny podziwu i czarujący horyzont. Czy jest coś, czego moja Wola nie może zrobić? Ona może zrobić wszystko i może dać wszystko. Tam, gdzie powstaje moja Wola, przynosi rzeczy godne naszych rąk twórcy.

26 marca 1927 - Ten, kto posiada Wolę Bożą, odwołuje wszystkie jej czyny. Boskie życie powstaje w stworzeniu, ilekroć wykonuje ona swoje czyny w Woli Bożej. Ten, kto nie czyni Woli Bożej, jest złodziejem Stworzenia.

Powiedziałem sobie: „Kiedy robię swoje obchody w Najwyższej Woli, śledząc wszystkie jej czyny w Stworzeniu i Odkupieniu, mam wrażenie, że wszystko do mnie przemawia. Wszystko ma coś do powiedzenia o tej wspaniałej Woli! Z drugiej strony, kiedy jestem zajęty innymi rzeczami, wszystko jest ciszą. Wygląda na to, że wtedy nie mają nic do powiedzenia. Ale gdy o tym pomyślałem, słońce weszło do mojej małej sypialni i jego światło padło na moje łóżko. Czułam się ubrana w to światło i to ciepło. Potem wyszło ze mnie światło i zanurzywszy się w słońcu, oboje się pocałowali. Zdziwiłem się, a mój słodki Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, jak piękna jest moja Wola Boża, powielana w tobie i w słońcu. Kiedy przebywa w tobie i z miłością łączy się ze swoimi dziełami, raduje się. Zanurza się w czynnościach, które wykonuje w rzeczach stworzonych. Światło

duszy i światło mojego pocałuję, a jeden z nich pozostaje natomiast , że pozostałe powraca triumfalnie skąd to przychodzi do wykonywania funkcję, którą moja Wola chce jej powierzyć. Tak więc dusza, która posiada moją Wolę, woła wszystkie swoje czyny, a gdy się spotykają, natychmiast się rozpoznają. Dlatego wszystkie rzeczy przemawiają do ciebie, kiedy robisz swoje rundy w Stworzeniu i Odkupieniu. Te akty to nic innego jak moja Wola, która do was przemawia, bo słuszne jest, aby dusza, która posiada moją Wolę, poznała swoje Życie. Może się wydawać, że w tak wielu stworzonych rzeczach jest podzielona i odrębna, ale jest to tylko jeden akt. Niezbędne jest, aby ten, kto posiada moją Wolę, był świadomy wszystkich aktów mojej Woli, aby stworzyć jeden i niepowtarzalny akt.

Następnie, podążając za czynami, których najwyższy Fiat dokonał w Odkupieniu, dotarłam do chwili, gdy mój słodki Jezus zmartwychwstał. I powiedziałem: „Mój Jezus, tak jak *kocham* Cię, poszedłeś za Tobą w otchłań, aby ubrać w nią wszystkich mieszkańców i że wszyscy razem prosiliśmy Cię, abys przyspieszył nadejście Królestwa Najwyższego Fiat na ziemię. chcę wydrukować moje *Kocham Cię* na grobie Twojego Zmartwychwstania. I tak jak Twoja Wola Boża sprawiła, że Twoje Człowieczeństwo wzniosło się w wypełnieniu Odkupienia jako Nowego Przymierza, dzięki któremu przywróciłeś Królestwo Twojej Woli na ziemi, tak chcę, *kocham* Cię nieustanniektórzy podążacie za czynami, których dokonaliście w swoim Zmartwychwstaniu, proście was, módlcie się do was i błagajcie, aby wasza Wola zaistniała w duszach, aby wasze Królestwo mogło zostać ustanowione pośród stworzeń. Mówiłem to i inne rzeczy, kiedy mój Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, z każdym aktem dokonanym w mojej Woli dusza wznosi się do boskiego życia. Im więcej dokonuje, tym bardziej wzrasta życie Boże i tak kończy się chwała Zmartwychwstania: jego fundament, jego istota, jego światło, jego piękno i jego chwała kształtują się w czynach dokonanych w mojej Woli. Im bardziej moja Wola styka się z duszą, tym więcej może jej dać, upiększyć i powiększyć. W rzeczywistości ten, kto zawsze żył w mojej Woli, zawsze będzie miał akt mojego Fiata, który jest zawsze nowy, ponieważ panuje nad wszystkimi aktami stworzenia. W ten sposób stworzenie nie tylko otrzyma od Boga nowy i nieustanny akt błogosławieństw, ale na mocy mojej Woli, którą miała na ziemi, posiadzie nowy akt błogosławieństw, które z niej wyemanują, przyjmą całą niebiańska Ojczyzna. W konsekwencji będzie taka harmonia między nowym aktem Boga a nowym aktem stworzenia, które posiada moją Wolę, że utworzy najpiękniejszy zakłęcie tego niebiańskiego pobytu. Cuda mojej Woli są wieczne i zawsze nowe.

Pomyślałem: „Jak to możliwe, że Adam, stworzony na tak wysokim

miejscu, upadł tak nisko po zgrzeszeniu?” I mój kochany Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, w Stworzeniu Wola, która postanowiła stworzyć wszystkie rzeczy, była jednością. Słuszne było, że moja Wola miała swoje panowanie i rozwój swojego życia we wszystkim, ponieważ to ona je stworzyła. Kiedy człowiek wycofał się z naszej Woli, nie było już jednej woli, która panowała na ziemi, ale dwie. Ponieważ wola ludzka jest gorsza od Woli Bożej, pozbawiła się wszystkich dóbr najwyższego Fiata, a człowiek, wykonując swoją własną wolę, zajął miejsce Woli Bożej i było to bardzo wielkim nieszczęściem. Tym bardziej, że ta ludzka wola została stworzona przez Wolę Bożą, aby do niej należała i mogła nad nią panować.

Teraz, wycofując się z naszej Woli, człowiek jest winny kradzieży boskich praw, a rzeczy stworzone przez Fiata przestały do niego należeć. Musiał więc znaleźć miejsce poza naszą twórczością, ale to było niemożliwe. To miejsce nie zostało znalezione. A ponieważ nie miał już naszej Woli, używał do życia dzieł naszego Stworzenia. Wykorzystał słońce, wodę, owoce ziemi, wszystko, co zostało stworzone. To wszystko, co ukradł. W ten sposób człowiek, przestając czynić naszą Wolę, stał się złodziejem wszystkich naszych dóbr. Jak bolesne było to, że Stworzenie miało służyć tak wielu dezterom, tak wielu stworzeniom, które nie należały do Bożego FIAT. Wola.

Tak dzieje się w rodzinie, gdy zamiast być pod dowództwem ojca, to dzieci rządzą i tworzą prawo, a nawet nie dogadują się ze sobą. Jedni nakazują to, a inni coś innego. Jak bolesny jest ten biedny ojciec, gdy widzi, że jego przykazanie zostaje odebrane przez jego dzieci? Co za zamieszanie i jaki nieład w tej rodzinie! Jeszcze bardziej bolesny dla mojego Najwyższego Fiata był widok dzieła jego twórczych rąk, które zostało wycofane spod jego panowania przez stworzenie, które czyniąc swoją własną wolę przeciwną jego, pozbawiło go prawa do panowania. Moja córko, nie czynić mojej Woli jest złem, które obejmuje wszelkie zło i upadek wszystkich dóbr. To zniszczenie szczęścia, porządku, pokoju i wielka utrata mojego boskiego Królestwa.

31 marca 1927 - Dusza, która żyje w mojej Woli Bożej, jest jej triumfem. Groźby wojny. Mężczyźni wszystkich ras.

Czułam się całkowicie pogrążona i opuszczona w Woli Bożej i śledziłam Jego działania, gdy mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział:

Moja córko, triumfem mojej Woli Bożej jest dusza, która w niej żyje. Kiedy dusza dokonuje swoich czynów w mojej Woli, jej cnota rozprzestrzenia się na całe Stworzenie, aby tam szerzyć swoje boskie życie. Dusza, która żyje w mojej Woli, daje mi możliwość wylania mojego życia tyle razy, ile dusza dokona

działa w nim. Dlatego moja Wola nie tylko triumfuje w tej duszy, ale otrzymuje od niej więcej zaszczytu niż od całego Stworzenia. W każdej stworzonej rzeczy Bóg umieścił cień swojego światła, nutę swojej miłości, obraz swojej mocy lub pieśczętę jego piękna. Każda stworzona rzecz ma zatem coś, co należy do jej Stwórcy. Ale w duszy, która żyje w Bożym FIAT, Bóg umieszcza wszystko z siebie i skupia w tej duszy całą swoją istotę. Duplikując się w tej duszy, wypełnia całe Stworzenie aktami dokonanymi przez duszę w swojej Woli, aby otrzymać od duszy miłość, chwałę i uwielbienie za wszystko, co wyszło z jego twórczych rąk. Dusza, która żyje w mojej Woli, nawiązuje relację ze wszystkimi stworzonymi rzeczami i biorąc sobie do serca cześć swego Stwórcy, dusza wysyła wymianę za wszystko, co Stwórca uczynił we wszystkim, co zostało stworzone, od najmniejszego do największego. Dlatego wszystkie środki komunikacji między duszą a Bogiem są otwarte; stworzenie wchodzi w boski porządek i cieszy się doskonałą harmonią z Najwyższą Istotą, dlatego jest to prawdziwy triumf mojego Wola.

Z drugiej strony dusza, która nie jest w mojej Woli, żyje wolą ludzką i dlatego zamyka wszelką łączność z Istotą Najwyższą. Wszystko jest nieporządkiem i rozbieżnością. Związek duszy jest z jej namiętnościami, a jej akty wylaniają się z jej namiętności. Nie rozumie niczego, co mówi jej Stwórca. Czółga się po ziemi jak wąż i żyje w nieładzie ludzkich rzeczy. Dusza, która żyje w swojej woli, jest więc hańbą mojej Woli i pokonaniem Bożego Fiata w dziele stworzenia. Co za cierpienie, moja córko! Jaka szkoda, że ludzka wola chce zwyciężyć Wolę swego Stwórcy, Wolę, która tak bardzo ją kocha i pragnie triumfu swojej Woli w stworzeniu !

Poskarżyłem się Jezusowi na jego deprivację. Teraz bardziej niż kiedykolwiek sprawia, że cierpię z powodu jego nieobecności przez długi czas, a mimo to mówi, że mnie kocha. Kto wie, czy nie opuści mnie na dobre. Ale myślałam o tym, kiedy mój słodki Jezus objawił się we mnie i otoczył mnie swoim światłem. W tym świetle sprawił, że zobaczyłem wojny i gwałtowne rewolucje, cywile walczące z katolikami. Widzieliśmy wszystkie walczące rasy i przygotowujących się do innych wojen. A Jezus, bardzo smutny, powiedział do mnie:

Córko, nie wiesz, jak bardzo moje płonące serce chce biec z miłością do stworzeń, ale w swoim wyścigu je odrzucają. Wręcz przeciwnie, nagle rzucają się na mnie, by obrazić mnie okropnymi pretensjami. Moja miłość widzenie prześladowani wówczas nazywano moją sprawiedliwość, że obronie i uderzając z plag tych, którzy przez prześladowców. Ich fałszywe pretensje na mój temat my

jak również wśród narodów zostają odkryte, a ich oszustwo zostaje ujawnione. Zamiast się kochać, zaciekle się nienawidzą. Ten wiek można nazwać wiekiem

największego kłamstwa w odniesieniu do wszystkich klas społecznych, dlatego nigdy się nie dogadują. Udają, że się zgadzają, ale w rzeczywistości szykują nowe wojny. Falszywe pozory nigdy nie przyniosły prawdziwego dobra, ani w sprawach świeckich, ani religijnych. Jest co najwyżej cień dobra, który znika. Pokój chwalony słowami, a nie czynami, zamienia się w przygotowania do wojny.

Jak już widać, do walki spotyka się wiele różnych ras. Pod takim czy innym pretekstem spotkają się jeszcze inni. Zamierzam skorzystać z unii tych różnych ras, ponieważ aby nadeszło Królestwo mojej Woli Bożej, musi nastąpić zjednoczenie tych różnych ras za pomocą innej wojny, która wykroczy daleko poza ostatnią i tam, gdzie były Włochy. zaangażowane finansowo. Dzięki zjednoczeniu tych ras poznają się i po wojnie łatwiej będzie szerzyć Królestwo mojej Woli. Bądź więc cierpliwy, aby znieść moje ubóstwo i pustkę, którą moja sprawiedliwość chce utworzyć, aby bronić mojej prześladowanej miłości. Módlcie się i ofiarujcie to wszystko, aby wkrótce nadeszło Królestwo Mojego Fiata.

3 kwietnia 1927 - Skutki miłości, która kocha dobrowolnie i przymusowej. Czyny dokonywane w Woli Bożej są pełne, kompletne i obfite.

Byłam całkowicie zasmucona z powodu jego depriwacji i na wpół skamieniała z bólu, widząc mnie porzuconą przez mojego ukochanego Jezusa, kiedy wyszedł ze mnie i położył ręce na moich ramionach. Położył głowę na mojej piersi i ciężko dysząc powiedział do mnie: „Wszyscy czekają na wasze uczynki. Następnie natchnął w nim wszystkie moje czyny dokonane w Woli Bożej i dodał:

Moja córko, czyny dokonane w mojej Woli Bożej należą do Mnie; dlatego przyszedłem wziąć je w dech. Wszystkie te czyny, które wykonałeś będąc moimi, czekają na nich, łącznie ze mną, aby rozpowszechnić je w całym Stworzeniu i tym samym otrzymać we wszechświecie zaszczyt wolnego aktu stworzonego. Ta wola stworzenia, dobrowolnie i nie przymusowo, wchodzi w moją Wolę i działa; Otrzymuję wtedy zaszczyt wolnej woli, który jest dla mnie największym zaszczytem, godnym Boga. Wolna wola, która jest unicestwiana, aby tworzyć swoją i działać w niej, jest wielkim cudem Stworzenia. Wszystko zostało stworzone, by służyć tej wolnej woli, która mnie kocha, nie będąc do tego zmuszana. A ta wola miała panować nad całym Stworzeniem i być wolą wszystkich stworzonych rzeczy, ponieważ nie mieli własnej woli. Stworzenie miało służyć jako ich wola, aby wolność Jego woli i Jego miłości była we wszystkim, co stworzone. I tylko w mojej Woli ludzka wola może nas we wszystkim bronić, aby obdarzyć tą wielką miłością swego Stwórcę.

Moja córko, wola, która nie kocha mnie swobodnie, ale siłą, mówi, że istnieje dystans między stworzeniem a Stwórcą; mówi niewolnictwo i niewola; mówi odmienność. Przeciwnie, wolna wola, która sprawia, że moja mówi, że istnieje zjednoczenie duszy z Bogiem. Mówi synostwo, a to, co należy do Boga, należy również do duszy. Mówi, że istnieje podobieństwo świętości i miłości, tak że to, co robi jedno, robi drugie i że tam, gdzie się można znaleźć, widzi się też drugie. Stworzyłem człowieka, aby otrzymał ten wielki zaszczyt godny Boga. Nie wiem, co zrobić z wymuszoną wolą pokochania mnie i poświęcenia się. Nawet jej nie poznaję, a ona nie zasługuje na żadną nagrodę. Dlatego wszystkie moje oczy skierowane są na duszę, która spontanicznie żyje swoją wolą w mojej.

Jeśli król zadowala się podporządkowaniem swoich poddanych, ponieważ tworzą jego armię i nie dba o to, czy wola jego żołnierzy jest od niego daleka, będzie miał armię, ale nie będzie.

nie jest bezpieczne. Ta armia może spiskować przeciwko niemu i obwiniać jego koronę i życie. Pan może mieć wielu sług, ale jeśli służą mu tylko z konieczności, ze strachu lub dla zdobycia dóbr, ci służą, którzy jedzą jego pokarm, mogą stać się jego pierwszymi wrogami. Ale wasz Jezus, który widzi w głębi woli, nie jest zadowolony z pozorów. A jeśli to spontanicznie zapragnie żyć w mojej, moja chwała i całe Stworzenie czują się bezpieczne, ponieważ nie są sługami, ale moimi dziećmi, które tak bardzo posiadają i kochają moją Wolę. Są chwałą swojego Ojca Niebieskiego i byłiby gotowi i zaszczyt oddać swoje życie za Jego miłość.

Czułam się całkowicie pogrążona w Jego wiecznym fiacie, a mój umiłowany Jezus dodał:

Moja córko, w mojej Woli wszystkie czyny są dokonywane w pełni światła i dlatego są wypełnione dobrem. Te akty są kompletne i niczego nie brakuje. Są tak żywiołowe, że przelewają się dla dobra wszystkich. Zobacz, jak w mojej Woli, kiedy wezwałeś moją niebiańską Matkę, aniołów i wszystkich świętych, aby mnie kochali, usłyszałam powtarzającą się w tobie miłość mojej Matki, aniołów i całego Nieba. Kiedy wezwałeś wokół mnie słońce, niebo, gwiazdy, morze i wszystkie stworzone rzeczy, aby dać mi chwałę moich dzieł, poczułem powtórzone w tobie to, co zrobiłem, tworząc słońce, niebo, gwiazdy, morze i całą miłość, którą wyraziłem w całym Stworzeniu. Dusza, która żyje w mojej Woli, odtwarza moje czyny i zwraca mi to, co jej dałem. Och!

8 kwietnia 1927 - Postacie i symbole Starego Testamentu symbolizują dzieci Woli Bożej. Adam spadł z najwyższego miejsca na najniższe.

Śledziłem czyny, które Wola Boża dokonała w całym Stworzeniu.

Badalam również czyny, jakich dokonała w pierwszym ojcu, Adamie, a także wszystkich świętych Starego Testamentu, zwłaszcza gdy Najwyższa Wola zademonstrowała swoją moc, siłę i życiodajną cnotę. A mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, jeśli wielkie postacie Starego Testamentu zapowiadały przyjście Mesjasza, wszystkie zebrały razem dary symbolizujące wszystkie dary, które miały osiąść dzieci Najwyższego Fiata. Kiedy Adam został stworzony, był prawdziwym i doskonałym obrazem dzieci mojego Królestwa. Abraham był symbolem przywilejów i bohaterstwa dzieci mojej Woli. A sposób, w jaki wezwałem Abrahama do ziemi obiecanej mlekiem i miodem, czyniąc go panem ziemi tak żyznej, że była to zazdrość wszystkich narodów, był symbolem tego, co chciałem dać dzieciom mojej Woli. Jakub był kolejnym symbolem dwunastu plemion Izraela, z których miał wyłonić się przyszły Odkupiciel, który ponownie ustanowi Królestwo Boskiego Fiat dla moich dzieci.

Józef był symbolem mocy, która byłaby mocą dzieci mojej Woli; i tak jak nie pozwolił innym – nawet swoim niewdzięcznym braciom – umrzeć z głodu, tak i dzieci Bożego Fiata będą miały tę moc. Będą powodem, dla którego ludzie nie zginą i wszyscy będą ich prosić o chleb mojej Woli.

Mojżesz był postacią mocy, a Samson symbolizował siłę dzieci mojej Woli. Dawid symbolizował ich panowanie. Wszyscy prorocy symbolizują łaski, łączność, zażyłość z Bogiem, które byłyby liczniejsze dla dzieci mojego Bożego Fiat. Widzisz, to były tylko postacie i symbole moich dzieci. Co się stanie, gdy wszystkie te symbole ożyją?

Po tym wszystkim przyszła Niebiańska Pani, Suwerenna Cesarzowa, Niepokalana, moja Matka. Nie była ani postacią, ani symbolem, ale rzeczywistością, prawdziwym życiem, pierwszą uprzywilejowaną córką mojej Woli. A w Królowej Nieba widziałem pokolenie dzieci mojego Królestwa. Ona tam była pierwsza niezrównana istota, która posiadała integralne życie mojej najwyższej Woli; dlatego zasługuje na poczęcie odwiecznego Słowa i doprowadzenie do dojrzałości dzieci odwiecznego Fiata. Potem przyszło moje życie, w którym miało zostać ustanowione Królestwo, które miały posiadać te szczęśliwe dzieci.

Z tego wszystkiego można zrozumieć, że we wszystkim, co Bóg uczynił od początku stworzenia świata, we wszystkim, co czyni i co uczyni, Jego głównym powodem jest ukształtowanie Królestwa Jego Woli pośród stworzeń. To główny przedmiot naszej uwagi, to nasza Wola. I wszystkie nasze dobra, wszystkie nasze przywileje i całe nasze podobieństwo zostaną dane tym dzieciom. A jeśli wzywam was do naśladowania czynów, które moja Wola dokonała w Stworzeniu świata, jak w pokoleniu stworzeń, nie wykluczając czynów mojej Niebieskiej

Matki ani tych, których dokonałem w moim życiu, to jest to dla scentralizowania w wy wszystkie akty mojej Woli i oddajcie je wam, aby wyszły z was wszystkie dobra, które posiada Wola Boża. W ten sposób będę mógł z przyzwoitością, czcią i chwałą kształtować królestwo wiecznego Fiata. Wola.

Powiedziałam sobie: „Jak to jest, że Adam, odsuwając się od Woli Bożej, spadł z tak wysokiego miejsca na tak niskie miejsce?” A Jezus objawiając się we mnie rzekł do mnie :

Moja córka, tak jak w naturalnym porządku, ta, która spadnie z bardzo wysokiego miejsca, umrze lub pozostanie tak zdeformowana i złamana, że nie będzie w stanie odzyskać poprzedniego stanu, zdrowia, urody i znaczenia. Pozostanie biednym kaleką, zgarbionym i kulawym. A jeśli zostanie ojcem, jego potomkowie utworzą pokolenie chorych, ślepych, garbatych i kulawych. Tak samo jest w porządku nadprzyrodzonym. Adam spadł z bardzo wysokiego miejsca. Został umieszczony przez swego Stwórcę na tak wysokim miejscu, że przewyższał wysokością niebo, gwiazdy i słońce. Żyjąc w mojej Woli, miał przede wszystkim swoją siedzibę w samym Bogu. Czy widzisz, skąd spadł? Z tej wysokości to cud, że się nie zabił. Ale jeśli nie jest martwy, cios, który otrzymał podczas upadku, był tak silny, że nie można było nie wyjść z niego złamanego i okaleczonego, a jego rzadkie piękno stało się zniekształcone. Stracił cały swój dobytek. Był leniwy w swoich działaniach i oszołomiony w swoim zrozumieniu. Wyniszczająca i ciągła gorączka osłabiła wszystkie cnoty i nie miał już siły, by się kontrolować. Najpiękniejsza cecha człowieka, jego panowanie nad sobą, zniknęła, a na jej miejsce pojawiły się namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że nieprzestrzeganie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym większą staje się otchłań, w którą wpada. jej rzadkie piękno staje się zniekształcone. Stracił cały swój dobytek. Był leniwy w swoich działaniach i oszołomiony w swoim zrozumieniu. Wyniszczająca i ciągła gorączka osłabiła wszystkie cnoty i nie miał już siły, by się kontrolować. Najpiękniejsza cecha człowieka, jego panowanie nad sobą, zniknęła, a na jej miejsce pojawiły się namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że nieprzestrzeganie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym większą staje się otchłań, w którą wpada. jej rzadkie piękno staje się zniekształcone. Stracił cały swój dobytek. Był leniwy w swoich działaniach i oszołomiony w swoim zrozumieniu. Wyniszczająca i ciągła gorączka osłabiła wszystkie cnoty i nie miał już siły, by się kontrolować.

Najpiękniejsza cecha człowieka, jego panowanie nad sobą, zniknęła, a na jej miejsce pojawiły się namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że niespełnienie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym bardziej staje się otchłanią, w którą wpada. Był leniwy w swoich działaniach i oszołomiony w swoim rozumieniu. Wyniszczająca i ciągła gorączka osłabiła wszystkie cnoty i nie miał już siły, by się kontrolować. Najpiękniejsza cecha człowieka, jego panowanie nad sobą, zniknęła, a na jej miejsce pojawiły się namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że nieprzestrzeganie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym większą staje się otchłań, w którą wpada. Był leniwy w swoich działaniach i oszołomiony w swoim rozumieniu. Wyniszczająca i ciągła gorączka osłabiła wszystkie cnoty i nie miał już siły, by się kontrolować. Najpiękniejsza cecha człowieka, jego panowanie nad sobą, zniknęła, a na jej miejsce pojawiły się namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że nieprzestrzeganie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym bardziej staje się otchłanią, w którą wpada. jego samokontrola zniknęła, a jego miejsce zajęły namiętności, które go uciskały, zamartwiały i zasmucały. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że niespełnienie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym bardziej staje się otchłanią, w którą wpada. jego samokontrola zniknęła, a jego miejsce zajęły namiętności, by go uciskać, zamartwiać i zasmucać. Ponieważ był ojcem i głową wszystkich ludzkich pokoleń, stworzył rodzinę kalek. Wielu uważa, że niespełnienie mojej Woli nie ma większego znaczenia. Wręcz przeciwnie, jest to ruina stworzenia. A im bardziej stworzenie postępuje zgodnie z własną wolą, tym bardziej rośnie zło i tym bardziej staje się otchłanią, w którą wpada. głęboki.

Pomyślałam sobie wtedy: „Jeśli Adam, wycofując się z Woli Bożej, tylko raz upadł tak nisko i zamienił swój los w nędzę, a szczęście w gorycz, co się stanie z nami, którzy tak często wycofujemy się z tej wspaniałej Woli? Ale mój jedyny i umiłowany Bóg dodał :

Moja córko Adam upadł tak nisko, ponieważ wycofał się z wyraźnej

Woli swojego Stwórcy, który chciał sprawdzić swoją wierność temu, który dał mu życie i wszystkie dobra, które posiadał. Co więcej, ze wszystkich dóbr, które łaskawie mu podarował, Bóg nie prosił go, aby pozbawił się wielu owoców, ale tylko jednego i z miłości do Tego, od którego je otrzymał. I przez tę małą ofiarę, o którą go poproszono, Bóg dał mu poznać, że po prostu chce być pewny swojej miłości i wierności. Adam powinien czuć się zaszczycony, że jego Stwórca chciał zapewnić miłość stworzenia. Kto by kiedykolwiek uwierzył, że ten, który miał go przyciągnąć i spowodować jego upadek, nie był istotą większą od niego samego, ale nikczemnym wężem, jego głównym wrogiem. Jego upadek miał poważniejsze konsekwencje, ponieważ był głową wszystkich pokoleń; było więc naturalne, że wszyscy jego członkowie ponieśli skutki ich głowa.

Widzicie więc, że kiedy jest nakazana i chciana moja wyraźna Wola, grzech jest poważny, a konsekwencje nieodwracalne i że tylko moja Wola Boża może naprawić zło.

tak wysoki jak Adam. Z drugiej strony, gdy moja Wola nie jest wyraźnie wyrażona, że w akcie stworzenia jest dobro i że dokonało się ono wyłącznie dla mojej chwały, zło nie jest tak wielkie i łatwiej je zaradzić. Ale chociaż moja Wola nie jest mu wyraźnie wyrażona, stworzenie ma jednak obowiązek modlić się o poznanie mojej Woli w swoich dziełach. Czynię to z każdym stworzeniem, aby sprawdzić ich wierność i mieć pewność, że mnie kochają. Któż nie chce mieć pewności co do posiadanego autorytetu przed zapisaniem wszystkiego na piśmie? Któż nie chce pewności lojalności przyjaciela lub lojalności służącego? Tak więc, aby było jasne, daję do zrozumienia, że pragnę małych ofiar, które przyniosą ze sobą świętość i wszelkie dobro. W ten sposób osiągniemy cel, dla którego został stworzony człowiek. Z drugiej strony, jeśli są niechętni, wszystko w nich będzie zdenerwowane i zostaną przytłoczeni całym złem. Ale zawsze jest złem nie czynić mojej Woli, większym lub mniejszym złem według wiedzy, jaką może posiadać dusza.

12 kwietnia 1927 - Wola Boża zostaje zrównoważona. W stworzeniu Bóg ustanowił relację między człowiekiem a stworzonymi rzeczami. Przykład miasta. Oświetlona chmura.

Mój biedny stan jest bardziej bolesny z powodu pozbawienia mojego słodkiego Jezusa. Droga i czuła nadzieja na odnalezienie mojego życia jest jak ciężkie męczeństwo i śmierć. Ból utraty go zdumiewa, przeraża i spływa na moją duszę jak bolesna rosa. Wystawiona na promienie kłującego bólu, ta rosa, zamiast dawać mi życie, zdaje się opróżniać mnie z płynów życiowych. Jest jak galaretka na roślinach, nie zabija mnie, ale usycha i zabiera to, co w moim

życiu najpiękniejsze. Och! jak słodka byłaby śmierć w porównaniu! Byłaby to dla mnie najpiękniejsza uroczystość, bo znalazłabym tę, którą kocham i która może uleczyć wszystkie moje rany. Och! pozbawienie mojego największego dobra, Jezu, jak bolesny i bezlitosny jesteś !

W ten sposób w uroczej Woli proszę wszystkich, aby opłakiwali mój bolesny los. Proszę niebo z jego ogromem, aby wypłakało się za tą, na którą czekam. Proszę migoczące gwiazdy, aby płakały ze mną, aż ich łzy przyniosą mi Jezusa i przestanę cierpieć. Proszę słońce, aby zamieniło swoje promienie we łzy, a swój żar w płonące strzały, aby zaatakowały Jezusa i powiedziały mu:

„Pospiesz się, czy nie widzisz, że już tego nie zniesie i że wszyscy za nią wylewamy łzy?” która tak bardzo cię kocha, a ponieważ jej wola jest jednym z naszą, jesteśmy zmuszeni płakać z nią. Proszę całe Stworzenie, aby wypowiedziało swój smutek i płakało ze mną. Któż nie rozplakałby się w obliczu bólu tak wielkiego i nieobliczalnego jak twój brak? Och! Jakże żałuję, że nie mogę cię ogłuchnąć, zamieniając srebrzyste błyskawice ryb i szmery morza w bolesne głosy! Aby was poruszyć, chciałbym zamienić śpiew ptaków w westchnienia. Jezus! Jezus! jak bardzo sprawiasz, że cierpię! Och! ile kosztuje mnie twoja miłość! Ale kiedy wylałem swój ból, moje słodkie życie zmanifestowało się, gdy powiedziałem mi :

Córko moja, jestem tutaj, nie bój się. Gdybyś tylko wiedziała, jak bardzo boli cię cierpienie przeze mnie! Twoje cierpienia są dla mnie bardziej bolesne niż wszystkie te stworzenia razem wzięte, ponieważ są to cierpienia naszej córki, która jest członkiem naszej Niebiańskiej Rodziny i odczuwam je bardziej, niż gdyby były moje. Kiedy nasza Wola jest w stworzeniu, wszystko staje się wspólne i nieodłączne od nas.

Bolało mnie, gdy to usłyszałem i powiedziałem mu, że jeśli było to prawdą w słowach, w rzeczywistości nie wydawało mi się to prawdą. - Jak to się dzieje, że torturujesz mnie, każąc mi czekać na twój powrót, a twoja nieobecność jest tak długa, że nie wiem, co robić i do kogo się zwrócić? Sprawiasz, że nie jestem w stanie znaleźć Cię nawet w Twojej Woli, ponieważ jest ona tak rozległa, że ukrywasz się w jej bezmiarze, a ja tracę z oczu Twoje kroki. Więc to są dobre słowa, ale gdzie są fakty? Jeśli cierpiełaś z powodu moich cierpień, powinienes to udowodnić, będąc na tyle uprzejmym, aby wrócić do tego, który nie zna innej miłości i innego życia niż ty. A Jezus dotknął się, przycisnął mnie do siebie i rzekł :

Moja biedna dziewczyno, odwaga. Nie wiesz wszystkiego, co to znaczy żyć w mojej Woli. Ma idealną równowagę i wszystkie jej atrybuty są w pełnej zgodzie, żaden nie jest gorszy od drugiego. Kiedy trzeba ukarać ludzi za ich liczne grzechy, moja sprawiedliwość wymaga tych nieobecności, w których jesteś mnie pozbawiony, aby mogła się zrównoważyć, zsyłając plagi, na które

zasługują. W ten sposób moja sprawiedliwość wyróżnia cię w moim życiu i podąża swoim biegiem w mojej Woli. Ile razy moja jęcząca Ludzkość napotykała moją sprawiedliwość z tymi przeszkodami, a jednak musiałem się poddać dla zachowania równowagi mojej Woli! Czy chciałbyś być w mojej Woli, łamiąc równowagę moich atrybutów? Nie, nie, moja córko. Niech moja sprawiedliwość pójdzie swoją drogą, a twój Jezus będzie z tobą jak poprzednio. Czy nie wiedziałeś, że w mojej Woli musicie doświadczyć tego, przez co przeszło moje Człowieczeństwo, a co było tak wymagające i nieubłagane z powodu Odkupienia? Podobnie i dla was moja sprawiedliwość jest wymagająca i nieubłagana z powodu Królestwa Bożego Fiat. Moje człowieczeństwo jest ukryte, ponieważ moja sprawiedliwość chce biec swoim biegiem i utrzymać swój zrównoważony.

Mój umiłowany Jezus milczał, po czym kontynuował:

Moja córko, w Stworzeniu, moja Wola stworzyła połączenia między rzeczami, aby wszystko było ze sobą połączone. Każda stworzona rzecz miała środek komunikacji z inną. Człowiek miał tyle środków komunikacji, ile było rzeczy stworzonych, ponieważ będąc królem wszystkiego, było sprawiedliwe i konieczne, aby był w kontakcie z całym Stworzeniem, aby tam panować. Kiedy odsunął się od Woli Bożej, stracił nawet pierwszy środek komunikacji. To jak miasto z zepsutą główną linią energetyczną; żadna inna linia nie jest zasilana, a miasto jest w ciemności. A nawet jeśli przewody elektryczne nadal są, to nie mają one zalet oświetlania całego miasta, ponieważ źródło, z którego pochodziło światło, znajduje się w ciemności. Adam stał się w ten sposób miastem w ciemności. Łączą komunikacyjne już nie działały. Źródło światła wycofało się z niego, ponieważ on sam zerwał komunikację i znalazł się jako zdetronizowany król bez królestwa. Już nie panował. Każde światło w mieście zgasło i znalazł się pogrążony w ciemności własnej woli.

Kiedy dusza posiada moją Wolę, reprezentuje miasto pełne światła i zdolne do komunikowania się ze wszystkimi częściami świata; jego komunikacja rozciąga się nawet na morze, słońce, gwiazdy i całe niebo. Prośby docierają do niej ze wszystkich stron świata, a ponieważ jest najbogatsza, wszystko może uzyskać dzięki swoim środkom komunikacji i jest znana niebiosom i ziemi. Wszyscy sięgają do tej duszy i jest ona najbardziej kochana. Z tym, który nie żyje w mojej Woli, jest zupełnie odwrotnie: jego egzystencja jest trudna, cierpi z głodu, otrzymuje kilka okruchów tylko z litości, a wrogowie często go plądrują. Cierpi z powodu tej ciemności i żyje w skrajnym ubóstwie.

Czułam się przygnębiona z powodu pozbawienia mojego słodkiego Jezusa, a do tego dodano inne cierpienie. Ofiarowałam wszystko uroczej Woli, aby uzyskać triumf jego panowania. Czyniąc to, spojrzałam na niebo pokryte białymi i świetlistymi chmurami, a mój słodki Jezus objawiający się we mnie

powiedział do mnie:

Moja córko, zobacz, jak piękne są te chmury, zobacz, jak zasłaniają niebo i tworzą wspaniałą ozdobę na błękitnie sklepieniu. Ale kto zmienił ich szarość i przegonił ich ciemność, aby przekształcić je w białe i olśniewające chmury? Słońce, pokrywając je swoim światłem, sprawiło, że straciły ciemność, aby przekształcić je w chmury światła. Tak, nadal są chmurami, ale nie są już ciemne i oświetlają ziemię. Zanim okryli się słońcem, zdawało się, że niebiosy szpecą swoją ciemnością, maskując piękno lazurowego nieba, teraz szanują je i stanowią jego najpiękniejszą ozdobę. Moja córko, cierpienia, umartwienia, moje niedostatki i bolesne okoliczności są tak wieloma chmurami, które zaciemniają duszę. Ale jeśli dusza pozwoli temu wszystko płynąć w mojej Woli, lepiej niż słońce, to będzie ubierać duszę i konwertować te ciemne chmury na obłoki olśniewającego światła, aby stały się najpiękniejszą ozdobą nieba tej duszy.

W mojej Woli wszystko traci tę niejasność, która gnębi i wydaje się igrzać z biednym stworzeniem; wszystko następnie łączy się, aby je rozświetlić i ozdobić olśniewającym pięknem. Powiem wtedy ponownie całemu niebu:

„Patrz, jak piękna jest córka mojej Woli, cała ozdobiona tymi białymi i błyszczącymi chmurami. Jest karmiona światłem, a moja Wola przyobleka ją moim światłem, które przemienia jej światło w olśniewającą jasność. ”

14 kwietnia 1927 - Nasz Pan przyszedł na ziemię, aby cierpieć wszelkie zło spowodowane ludzką wolą. Słowem Jezusa jest życie.

Myślałam o Woli Bożej i o złu spowodowanym przez ludzką wolę, a mój umiłowany Jezus, bardzo strapiony, powiedział do mnie:

Moja córko, wszystko, co wycierpiałam w moim Człowieczeństwie, było niczym innym jak złem, które ludzka wola sprowadziła na biedne stworzenie. Stanowiło jej więzienie, pozbawiło ją możliwości pędu do Boga, do nieba i gdziekolwiek chciała iść. Stworzenie nie było w stanie czynić dobra i było otoczone gęstą ciemnością. Przyszedłem na ziemię i zamknąłem się w więzieniu łona mojej drogiej Matki i chociaż to więzienie było święte, nie można zaprzeczyć, że było to najwęższe i najciemniejsze więzienie na świecie, tak dobre, że nie mogłem rozbudować ręką lub zrobić krok, a nawet otworzyć oko. To jest to, co ludzka wola uczyniła stworzeniom, a ja od momentu poczęcia

Chciałem urodzić się w stajni i doświadczyć skrajnego ubóstwa, bo ludzka wola utworzyła te stajnie, a namiętności zgromadziły nawóz w duszach biednych stworzeń, dmuchając na nie lodowaty wiatr, który znieczulał je wewnątrz. Wszystko to wpłynęło na naturę biednego stworzenia do tego

stopnia, że pozbaawiło ją nie tylko wszelkiego szczęścia ziemskiego, ale pozwoliło poznać ubóstwo duszy i ciała. A ja chciałem znosić zimno, skrajną biedę i zapach obornika w tej stajni. A mając przy sobie dwa zwierzęta, z bólem spostrzegłem, że ludzka wola prawie zamieniła w zwierzę nasze najpiękniejsze dzieło, nasz drogocenny klejnot, nasz drogi obraz, człowieka. Nie ma bólu, który znosiłem, którego bym nie miał jego źródło w ludzkiej woli, a ja poddałem się wszystkiemu, aby przywrócić stworzenie do Królestwa Bożego Fiat.

W samej męce pragnęłam cierpieć ból obnażenia do biczowania, poćwiartowania na krzyżu do tego stopnia, że wszystkie moje kości można było policzyć, pośród zamieszania, opuszczenia i nieopisanej goryczy. Wszystko to było niczym innym jak wytworem ludzkiej woli, która pozbaawiła człowieka wszelkich dóbr i która swoim trującym oddechem okryła go zamętem i hańbą do tego stopnia, że przemieniła go tak strasznie, że stał się pośmiewiskiem jego wrogów. Moja córko, jeśli chcesz poznać całe zło, które rodzi ludzka wola, dokładnie zbadaj moje życie, wylicz wszystkie cierpienia jedno po drugim, a zobaczysz wydrukowaną czarnymi literami złowrogą historię ludzkiej woli. sylaba.

Po czym Jezus milczał; był smutny, zamyślony i zmartwiony. Rozejrzał się i odwrócił, jakby chciał ocenić usposobienie stworzeń, a nie widząc ich usposobienia, zachował głęboką ciszę. Spędziłem wtedy kilka dni w depriacji, jakby nie chciał już we mnie żyć. Potem, jak wschodzące słońce, poczułem, jak się we mnie manifestuje i powiedział do mnie:

Moja córko, kiedy mówię, wychodzi ze mnie życie i to jest największy dar. Muszę zobaczyć, czy istnieje jakiś przepis ze strony stworzeń, gdzie można umieścić to życie, a nie widząc go,

Jestem zmuszony milczeć, ponieważ nie ma miejsca, w którym mógłbym zdeponować ten wielki dar. Dlatego często nie zabieram głosu, bo to, co dotyczy Bożego Fiat, jest nie tylko dla was, ale będzie również przydatne dla innych stworzeń. To przede wszystkim w was mój boski Fiat będzie stanowił swoje centrum, aby mógł być przekazywany dla dobra innych. Również, kiedy milczę, módl się, aby królestwo mojej Woli było znane i cierpiał widząc, że jesteś pozbawiony Mnie, swojego życia. Życie bez życia jest największym z męczenników. Te cierpienia i te modlitwy dojrzeją dar, a sprawiając, że otworzę usta, aby wydobyć nowe życie mojej Woli Bożej, przygotowują stworzenia na jego przyjęcie. Te cierpienia są większe niż promienie słońca, które sprawiają, że pola, owoce i kwiaty dojrzewają. W związku z tym,

16 kwietnia 1927 - Nasz Pan złożył swoje życie sakramentalne w sercu Najświętszej Maryi Panny. Wielkie dobro, jakie może uczynić życie

ożywione Wola Bożą. W swoich cierpieniach Najświętsza Maryja Panna odnalazła w Woli Bożej tajemnicę siły .

Przygotowywałam godzinę, w której Jezus ustanowił Najświętszą Eucharystię i objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, kiedy wykonuję jakiś czyn, zaczynam od sprawdzenia, czy jest istota, w której mógłbym umieścić ten czyn, ktoś zdolny do przyjęcia dobra, które czynię, czuwania nad nim i chronienia go. Kiedy ustanawiałem Najświętszy Sakrament, szukałem stworzenia, a moja Królowa Matka ofiarowała się, aby przyjąć ten akt i depozyt tego wielkiego daru, mówiąc: „Synu mój, jeśli ofiarowałam Ci moją pierś, aby Cię strzec i bronić, Teraz ofiaruję ci moje matczyne serce, aby otrzymać ten wielki depozyt. Otaczam Twoje życie sakramentalne moje uczucia, bicie mego serca, moją miłość, moje myśli i całą moją istotę, aby Cię bronić, towarzyszyć Ci, kochać Cię i czynić zadośćuczynienie za Ciebie. Zależy mi na wynagrodzeniu Cię za darowiznę, którą dla nas przekazujesz. Zaufaj swojej Matce, a ja zadbam o obronę Twego życia sakramentalnego. A ponieważ uczyniłeś mnie Królową całego Stworzenia, mam prawo mieć wokół ciebie całe światło słoneczne, aby oddać ci hołd i adorację. Otaczam cię, aby dać ci miłość i chwałę gwiazdom, niebu, morzu i wszystkim mieszkańcom powietrza. ”

Mając pewność, że wiem, gdzie złożyć wielki depozyt mego życia sakramentalnego i ufając mojej Matce, która dała mi wszystkie dowody swojej wierności, ustanowiłem Najświętszy Sakrament. Była jedyną istotą godną opieki nad nią, jej obrony i zadośćuczynienia za mój czyn. Widzisz więc, że kiedy stworzenia mnie przyjmują, zstępuję do nich wraz z nieodłącznymi aktami mojej Matki i tylko dzięki temu mogę podtrzymywać moje życie sakramentalne. To dlatego , że jest to konieczne, kiedy ja chcę zrobić wielkie dzieło godne od mnie, że ja zaczął wybierając stworzenie, aby najpierw mieć miejsce, w którym można złożyć mój dar; a następnie uzyskać zadośćuczynienie. Tak samo jest w naturalnym porządku: jeśli rolnik chce siać, nie rozsiewa nasion na środku drogi. Zaczyna od szukania działki, potem uprawia ziemię, kopie tam bruzdy przed zasiewem. Aby jego nasienie było bezpieczne, zakrywa je, niecierpliwie oczekując żniwa w zamian za swoją pracę i ziarno, które powierzył ziemi. Oto co z wami uczyniłem: wybrałem was, przygotowałem, a potem powierzyłem wam wielki dar przejawów mojej Woli. I tak jak powierzyłem mojej ukochanej Matce los mego życia sakramentalnego, tak też i Tobie chciałem zawierzyć losy Królestwa mojej Woli.

Ciągle myślałem o wszystkim, co mój ukochany Bóg zrobił i wycierpiał w ciągu swojego życia, a on dodał:

Moja córko, moje życie na ziemi było bardzo krótkie i większość z nich

była ukryta. Ale chociaż bardzo krótko, ponieważ Wola Boża ożywiła moje Człowieczeństwo, co to zrobiło. Cały Kościół zależy od mojego życia i pije z mojej doktryny. Każde moje słowo jest fontanną, która gasi pragnienie chrześcijanina. Każdy przykład to coś więcej niż słońce, które najbardziej rozświetla, ogrzewa, wzbogaca i rośnie

wielkie świętości. Gdyby wziąć wszystkich świętych, największe dusze, wszystkie ich cierpienia i ich bohaterstwo, i porównać je z moim bardzo krótkim życiem, nadal byłyby małymi płomieniami przed wielkim słońcem. A gdy we mnie panowała Wola Boża, wszystkie cierpienia, upokorzenia, zamieszanie, sprzeciwy i oskarżenia moich wrogów podczas mojego życia i mojej męki służyły ich upokorzeniu i większemu zamieszaniu. Ponieważ Wola Boża była we mnie, to, co się wydarzyło, można porównać do tego, co dzieje się ze słońcem, gdy chmury ciągną się po niebie i wydają się chcieć zasłonić powierzchnię ziemi, zasłaniając na chwilę blask słońca. Słońce śmieje się z chmur, bo ich istnienie w powietrzu nie jest wieczne, ich życie jest ulotne i wystarczy lekki powiew wiatru, aby je rozproszyć, podczas gdy słońce zawsze triumfuje w pełni swojego światła, które dominuje i wypełnia całą ziemię. Ze mną jest tak samo: wszystko, co moi wrogowie mogli mi zrobić, a nawet moja śmierć, było tak wieloma chmurami, które zakryły moje Człowieczeństwo, ale jeśli chodzi o słońce mojej Boskości, nie mogły go osiągnąć. A gdy tylko wiał wiatr mocy mojej Woli Bożej, chmury się rozproszyły i, lepsza niż słońce, zmartwychwstałam triumfalnie i chwalebnie, pozostawiając moich wrogów bardziej pokornych niż kiedykolwiek. Moja córko, w duszy, w której moja Wola króluje w całej pełni, minuty życia są wiekami i wiekami pełni wszystkich dóbr; i gdzie nie panuje, wieki życia ledwie zawierają kilka minut dóbr. A jeśli dusza, w której króluje moja Wola, cierpi z powodu upokorzeń, sprzeczności i smutków, są niczym innym jak chmurami, które wiatr mojego boskiego Fiat goni tych, którzy je powodują, i będą ich wstydem, że odważyli się dotknąć nosicieli mojej wiecznej Woli.

Pomyślałam wtedy o cierpieniu mojej Matki, bolesnym i przebitym w Jej Sercu, kiedy odeszła od swojego Jezusa, zostawiając Go martwego w swoim grobie. A ja pomyślałam: „Jak to możliwe, żeby mieć dość siły, żeby go opuścić?” To prawda, że nie żył, ale to wciąż było ciało Jezusa. Jak jej matczyzna miłość nie pochłonęła jej i nie powstrzymała nawet przed zrobieniem kroku z dala od jej martwego ciała? Co za bohaterstwo! Co za siła! Ale myślałam o tym, kiedy mój drogi Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, chcesz wiedzieć, jak moja Matka miała siłę, by mnie opuścić? Sekret jej siły tkwił w mojej Woli, która w niej panowała. Żyła boską, nieludzką wolą i dlatego miała niezmierną siłę. Teraz musisz wiedzieć, że kiedy moja przebita Matka zostawiła mnie w grobie, moja Wola sprawiła, że była zanurzona w dwóch ogromnych morzach: jednym smutku, a drugim, szerszym

radości i błogosławieństw. A jeśli morze smutków sprawiło, że cierpiał wszystkich męczenników, to drugie morze radości dało mu szczęście, a jego piękna dusza poszła za mną w otchłani, aby uczestniczyć w uczcie zorganizowanej dla mnie przez patriarchów, proroków, jego matkę i jego ojca i naszego drogiego świętego Józefa. Dzięki mojej obecności otchłań stała się rajem i nie mogłem zrobić mniej, niż pozwolić na to, Jej, która była nieodłączna ode mnie w moich smutkach, aby uczestniczyć w pierwszym święcie stworzeń. Jej radość była tak wielka, że miała siłę, by odłączyć się od mojego ciała, wycofać się i czekać na spełnienie mojego Zmartwychwstania i dopełnienia mojego Odkupienia. Radość wspierany w jej smutku, a smutek podtrzymywał ją w jej radości. Kto posiada moją Wolę, nigdy nie może zabraknąć siły ani radości i ma wszystko do swojej dyspozycji. Nie doświadczasz tego sam, gdy jesteś mnie pozbawiony i czujesz się pochłonięty? Światło Boskiego Fiata tworzy wtedy morze szczęścia i daje życie.

18 kwietnia 1927 - Odkupienie dało stworzeniom prawo do zmartwychwstania. Różnica między tym, kto działa w Woli Bożej i poza nią.

Podążałam za Wolą Bożą w akcie chwalebne i triumfalnego zmartwychwstania Jezusa z martwych, a mój kochany Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, zmartwychwstanie mojego Człowieczeństwa dało wszystkim stworzeniom prawo do zmartwychwstania ku chwale i wiecznej błogości nie tylko w ich duszy, ale i w ciele. Grzech odebrał im to prawo, a moje Człowieczeństwo, poprzez jego zmartwychwstanie, zwróciło im je z powrotem. Moje Człowieczeństwo zawierało w sobie załączek zmartwychwstania dla wszystkich i to dzięki temu nasieniu każdy otrzymał dobrodziejstwo możliwości zmartwychwstania. Ten, kto dokonuje pierwszego aktu, musi mieć w sobie tę zaletę, że potrafi zamknąć w sobie wszystkie inne akty, które muszą wykonać inne stworzenia, aby od tego pierwszego aktu inne z kolei mogły go naśladować i wykonywać. Jakiego dobrego nie przyniosło moje Człowieczeństwo dając każdemu prawo do reanimacji! Wycofując się z mojej Woli, człowiek stracił wszystko; zerwał więź, która łączyła go z Bogiem i porzucił wszelkie prawa na rzecz błogosławieństw swego Stwórcy. Moje człowieczeństwo przez swoje Zmartwychwstanie odbudowało tę więź jedności i przywróciło jej prawa do zmartwychwstania. Chwała, honor i błogosławieństwo należą do mojego Człowieczeństwa. Gdybym nie został wskrzeszony, nikt nie mógłby zmartwychwstać. Wraz z tym pierwszym aktem przyszła kolejność aktów, które są podobne do pierwszego. Zobacz, jaka jest moc pierwszego aktu: moja Matka dokonała pierwszego aktu mojego poczęcia. Aby pojąć siebie, Ja, Słowo Przedwieczne, wzięłam w siebie wszystkie czyny stworzeń, aby ofiarować je

Bogu w taki sposób, aby mogła powiedzieć swojemu Stwórcy: „Ja jestem Tym, który Cię kocha, adoruje i zadowolona dla wszystkich stworzeń. »Odnajdując wszystkie stworzenia w mojej Matce, kreatura.

Tak więc, moja córko, dokonując pierwszych aktów w mojej Woli, inne stworzenia otrzymują prawo do wejścia i powtórzenia twoich aktów, aby otrzymać te same efekty. Jakże konieczne jest, aby pierwszy akt został dokonany, nawet przez jednego, aby drzwi się otworzyły i aby było przygotowane to, co powinno służyć jako wzór do ożywienia tego aktu! Kiedy pierwszy zostanie zrealizowany, innym łatwiej jest go naśladować. Tak samo jest na świecie: ktokolwiek zrobi pierwszy przedmiot, musi ciężiej pracować, więcej poświęceń, przygotować wszystkie potrzebne materiały i wykonać dużo testów. Kiedy to jest zrobione, inni nie tylko mają prawo go naśladować, ale znacznie łatwiej jest im to powielać. Ale chwała należy się temu, kto zrobił to pierwszy, ponieważ bez tego pierwszego aktu inni nigdy nie ujrzeliby światła dziennego. Dlatego bądźcie ostrożni w tworzeniu pierwszych aktów, jeśli chcecie, aby Królestwo Boskiego Fiata przyszło i zapanowało na ziemi.

Łącząc się ze świętą i Bożą Wolą, wezwałam wtedy wszystkie czyny stworzeń, aby zostały w niej wskrzeszone, a mój słodki Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, jak wielka jest różnica między aktem dokonany w mojej Woli lub poza nią, nawet jeśli ten akt jest dobry. W pierwszym płynie życie boskie; to życie wypełnia niebo i ziemię, a akt ten otrzymuje wartość życia Bożego. W drugim to życie ludzkie płynące i ograniczone, ograniczone, a często jego wartość znika po zakończeniu aktu. Jeśli w tym akcie jest wartość, to jest ona ludzka i nietrwała.

22 kwietnia 1927 - W stworzeniu wszystko jest ozdobą boskich dzieł. Niemożność zrozumienia tego. Wielka satysfakcja Boga w stworzeniu człowieka.

Kontynuując swój zwykły stan, ujrzałam mojego słodkiego Jezusa pod postacią bardzo przygnębionego Małego Dziecka. Był tak smutny, że czuł, jakby miał umrzeć. Przytuliłam go do serca, pokrywając pocałunkami. Czego bym nie zrobił, żeby go pocieszyć! A Jezus z westchnieniem powiedział do mnie:

Moja córko, zobacz, jak piękne jest Stworzenie! Cóż za fascynacja światłem, jaki czar różnorodności, jakie rzadkie piękno! Są to jednak tylko ozdoby naszego Boskiego Bytu, a jeśli tak, to nasza Istota nieskończenie przewyższa nasze własne ozdoby i stworzenie nie jest w stanie tego zrozumieć, tak jak oko nie jest w stanie przyjąć w sobie nawet ogromu światła słonecznego.

Oko widzi światło, jest nim wypełnione w granicach swoich możliwości, ale kiedy

zawrzeć go całkowicie, zmierzyć długość i szerokość przestrzeni, w której się rozciąga, to jest dla niego niemożliwe. Nasza Istota jest dla człowieka tym, czym słońce dla oka, jak ozdoby, które człowiek może zobaczyć i dotknąć. Człowiek widzi słońce, dociera do niego jego światło i pozwala mu poczuć jego ciepło. Człowiek widzi bezmiar wody w morzu, kontempluje sklepienie niebios ze wszystkimi gwiazdami. Ale kto może powiedzieć, z czego zrobione jest światło? Ile światła zawiera niebiosa? Ile wody w morzu? Ile gwiazd na niebie i kto utworzył sklepienie niebios? Na to człowiek nie wie, co odpowiedzieć. Widzi i korzysta z tego, ale jest wielkim ignorantem w zakresie arytmetyki miar i wag. A jeśli dotyczy to naszych ozdób, to tym bardziej dotyczy naszej Istoty boski.

Musicie wiedzieć, że całe Stworzenie, jak wszystko, co zostało stworzone, jest lekcją dla człowieka. Opowiadają o naszych boskich cechach i każdy uczy lekcji o cechach, które zawierają. Słońce daje lekcję światła i uczy, że aby być światłem, trzeba być czystym i wolnym od wszystkiego, co materialne; światło zawsze łączy się z ciepłem, ponieważ nie można oddzielić światła od ciepła. Jeśli chcesz być lekki, musisz kochać tylko swojego Stwórcę i tak jak słońce, przyniesie ci to płodność wszystkich dóbr. Niebo jest lekcją mojego Niebiańskiego Ojcostwa. Nieustannie wzywa cię do twójego Stwórcy. Daje ci lekcję oderwania się od tego, co ziemskie i lekcję wyżyn świętości, do których musisz dotrzeć. Musicz ozdobić się lepiej niż gwiazdy wszystkimi boskimi cnotami. Każda rzecz daje swoją lekcję i skłania człowieka do refleksji, aby ją skopiować i naśladować. Nie stworzyłem wszystkich moich ozdób wyłącznie po to, aby je zobaczyć, ale po to, aby naśladowując je, można było upiększyć stworzenie. A jednak, kto zadaje sobie trud słuchania tych wszystkich lekcji? Prawie nikt.

Był bardzo smutny i milczał. Następnie podążałam za Wolą Bożą jako Boska Istota, która stworzyła człowieka, aby razem z moim pierwszym ojcem Adamem móc kochać mojego Stwórcę tą samą miłością od pierwszego momentu, kiedy został stworzony. Chciałem otrzymać ten boski oddech, ten wylew miłości, abym mógł oddać go z powrotem mojemu Stwórcy. Myślałam o tym, kiedy mój słodki Jezus, bardzo szczęśliwy, powiedział do mnie:

Moja córko, dla tych, którzy żyją w mojej Woli, nie ma czynu, którego by nie było, i nie ma czynu, który wykonaliśmy, a którego nie można by przyjąć. Przyjmij mój oddech i moje wylanie miłości. Jakąż przyjemnością był dla nas ten pierwszy akt stworzenia człowieka. Stworzyliśmy niebo i ziemię, ale nie odczuliśmy w sobie nic nowego. Inaczej było ze stworzeniem człowieka. Jest to wola, która została stworzona i ta wola była wolna. Umieściliśmy w nim naszą Wolę, deponując ją jak w banku, aby czerpać z niej interesy miłości, chwały i

uwielbienia. Och! że jesteśmy przepelnieni miłością, że drżymy z radości, tworząc tę wolną wolę, by usłyszeć, jak mówi Kocham Cię ! A kiedy człowiek przepelniony naszą miłością wypowiedział to pierwsze thisKocham Cię , jak wielka była nasza satysfakcja, bo to było tak, jakby zwracał korzyści z całego dobra, które w nim umieściliśmy.

Ta wolna wola, którą stworzyliśmy, była miejscem, w którym zdeponowaliśmy kapitał Woli Bożej i byliśmy zadowoleni, że otrzymaliśmy ten drobny procent, nie myśląc nawet o odzyskaniu naszego kapitału. Dlatego ból upadku człowieka był wielki, bo oddał nam kapitał, żeby nie musieć płacić nam tych niewielkich odsetek. Jego bank okazał się pusty, a ponieważ jego wróg zawarł z nim układ, wypełnił go namiętnościami i nieszczęściami, a biedny człowiek znalazł się w stanie bankructwa.

Otóż córko moja, akt stworzenia człowieka był aktem uroczystym, który dał nam największą satysfakcję i to właśnie Ciebie wzywamy do powtórzenia powagi tego aktu poprzez oddanie w testamencie wielkiego kapitału naszej Woli. A czyniąc to, przepelnia nas miłość i drżymy z radości, ponieważ w ten sposób widzimy realizację naszego celu. Jasne, nie odmówisz nam tego skromnego zainteresowania i nie wyrzucisz naszego kapitału, prawda? Każdego dnia ja Przyjadę i wyciągnę wyciąg z konta: zadzwonię do Ciebie w tym pierwszym akcie, w którym stworzyliśmy wolną wolę, żebyś mi płacił odsetki, a ja zobaczę, czy mogę coś dodać do mojego kapitału.

Mój umysł był zagubiony w Bożym FIAT i pomyślałem: „Och! jakże chciałbym przeżyć ten pierwszy akt stworzenia, to wylanie boskiej i intensywnej miłości wylanej na pierwsze stworzenie, kiedy zostało stworzone! Chciałabym otrzymać to wszechmocne tchnienie, aby móc oddać mojemu Stwórcy całą tę miłość i całą tę chwałę, którą miał otrzymać od stworzenia. A mój Jezus, przytulając mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, właśnie dlatego przychodzę do Ciebie tak często, że może się to wydawać niezwykle, bo jeszcze nie zrobiłem tego dla nikogo innego. Wszystko po to, by uporządkować pierwszy akt, przez który stworzyłem stworzenie. Więc wracam i zostaję z tobą tak, jak kochający ojciec zachowywałby się ze swoją córką. Ile razy nie tchnąłem w ciebie aż do momentu, w którym nie mogłaś dłużej powstrzymać mojego wszechmocnego oddechu? Wlałem w ciebie moją stłumioną miłość, aż wypełniłem twoją duszę po brzegi. To wszystko było niczym innym jak odnowieniem uroczystego aktu stworzenia. Chciałam na nowo przeżyć tę wielką satysfakcję ze stworzenia człowieka, dlatego przychodzę do Was nie tylko po to, aby ją poczuć, ale także przywrócić porządek, harmonia i miłość między Stwórcą a stworzeniem w chwili jego stworzenia. Na początku stworzenia człowieka nie było między nim a mną dystansu, wszystko było dla nas

wspólne. Gdy tylko do mnie zadzwonił, byłem tam. Kochałem go jak syna i ciągnęło mnie do niego. Nie mogłem zrobić nic innego, jak być blisko niego bardzo często. Odnawiam w tobie początek stworzenia, dlatego bądź uważny, aby otrzymać takie dobrze.

24 kwietnia 1927

Ogólne dewastacje mające na celu odbudowę Królestwa Fiata. Stan boskiej miłości i sposób, w jaki Stworzenie nadal istnieje. Całe stworzenie było skoncentrowane w duszy.

Pozbawienie mojego słodkiego Jezusa uczyniło mnie zgorzkniałym i westchnęłam po jego powrocie, kiedy objawił się we mnie, ale tak smutny, że zlitowałam się, i powiedziałam do niego: „Powiedz mi, dlaczego jesteś taki smutny. ” On odpowiedział :

Ach! moja córko, poważne rzeczy muszą się wydarzyć, aby przywrócić porządek w królestwie lub domu. Dojdzie do powszechnej dewastacji i wiele rzeczy zginie. Jedni wygrają, inni przegrają. Będzie chaos, napięcie będzie ekstremalne i zajmie wiele cierpienia, zanim rzeczy zostaną przywrócone i odnowione, aby nadać nową formę królestwu lub domowi. Cierpienie jest większe, a praca ważniejsza, gdy trzeba wyburzyć przed budową. Tak samo będzie z odbudową Królestwa mojej Woli. Ile remontów potrzeba! Będziemy musieli wszystko zepsuć, wszystko zniszczyć i zniszczyć ludzi. Trzeba będzie poruszyć ziemię, niebo, morze, powietrze, wiatr, wody i ognia, aby dolożyć wszelkich starań, aby odnowić oblicze ziemi i wprowadzić nowy porządek Królestwa mojej Woli Bożej pośród stworzeń. Tak wiele poważnych rzeczy się wydarzy i ja, widząc to, widząc chaos, czuję smutek. Ale kiedy patrzysz dalej, widząc porządek i przywrócone nowe Królestwo, ten głęboki smutek zamienia się w radość tak wielką, że nie możesz tego zrozumieć. To jest powód, dla którego widzisz mnie czasami smutnego, a czasami w radości mojej niebiańskiej Ojczyzny. ten głęboki smutek zamienia się w radość tak wielką, że nie możesz tego zrozumieć. To jest powód, dla którego widzisz mnie czasami smutnego, a czasami w radości mojej niebiańskiej Ojczyzny. ten głęboki smutek zamienia się w radość tak wielką, że nie możesz tego zrozumieć. To jest powód, dla którego widzisz mnie czasami smutnego, a czasami w radości mojej niebiańskiej Ojczyzny.

Byłem bardzo smutny z powodu tego spustoszenia, o którym mówił mi Jezus. Te poważne rzeczy były przerażające: zamieszki, rewolucje i wojny. Och! jak jęczało moje biedne serce! A Jezus, aby mnie pocieszyć, wziął mnie w ramiona, przytulił bardzo mocno do swojego Najświętszego Serca i powiedział do mnie:

Moja córko, aby nas pocieszyć, spójrzmy dalej. Chcę, aby wszystko

wróciło do stanu, w jakim były na początku Stworzenia, które było niczym innym jak wylewem miłości. I ten stan nadal istnieje, bo to, co robimy, jest robione na zawsze i nigdy nie jest przerywane. Próba aktu nie powoduje u nas żadnego zmęczenia, a to, co robimy raz, lubimy to robić zawsze. To jest dzieło Boga: akt, który trwa na wieki wieków, a nawet przez całą wieczność. W ten sposób nasz wylew miłości i nasz oddech nieustannie emanują z naszego boskiego łona i płyną, by dmuchać na pokolenia stworzeń. Nasz wylew miłości, który wieje przez całe Stworzenie, obejmuje niebo i ziemię, słońce i morze, wiatr i wodę i biegnie w kierunku stworzeń. Gdyby tak nie było, niebo się skurczy, gwiazdy się rozproszą, słońce zuboży, nie będzie wody, a ziemia nie będzie już rodzić roślin ani owoców, bo zabrakłoby jej życia naszej miłości, która wieje na wszystko. Wycofali się z naszego źródła, z którego przybyli. Gdyby nasz oddech zawiódł, pokolenie stworzeń by się skończyło, ponieważ stworzenia są niczym innym jak iskrami, które wydobywają się z naszego oddechu, aby zapłodnić kontynuację pokolenia.

Jednak stworzenia biorą z rzeczy stworzonych to, co materialne, pozostawiając życie miłości, które wieje nad wszystkim, a to życie miłości pozostaje zawieszona ponad wszystkim, nie mogąc się ofiarować. To jak spacer po polu pełnym kwiatów lub ogrodzie pełnym drzew obciążonych drogocennymi owocami, patrzenie na kwiaty bez zrywania ich; nie doznasz przyjemności i życia zapachu kwiatów. A jeśli nie zbierzesz owoców, nie posmakujesz ani nie otrzymasz ich życia. Tak jest w stworzeniu: człowiek patrzy na to, ale nie otrzymuje życia miłości, które Bóg umieścił we wszystkich stworzonych rzeczach. Powodem jest to, że człowiek nie używa swojej woli i nie otwiera serca, aby otrzymać ten wylew miłości od swego Stwórcy. Niemniej jednak, nasz wylew miłości nie ustaje, a nasz regenerujący oddech zawsze działa. Oczekujemy Królestwa naszego Bożego FIAT, aby nasza miłość zstąpiła do stworzeń, a otrzymując od nas to Boże życie, ukształtowały swój wylew miłości do Tego, który je im dał.

Oto dlaczego, moja córko, całe Stworzenie jest skoncentrowane na tobie. Patrę na ciebie ze szczytu rozgwieżdżonego nieba i przesyłam ci ten wylew miłości. Patrę na ciebie ze słońca i dmucham na ciebie, aby przelać ci moje boskie życie. Patrę na ciebie z morza i jego spienionych fal, przesyłam ci moją miłość, która stłumiona, spada na ciebie porywistymi falami. Patrę na Ciebie z wiatru i wylewam na Ciebie moją potężną, oczyszczającą i palącą miłość. Patrę na Ciebie z gór i wysyłam Ci wylanie mojej mocnej i niezmiennej miłości. Nie ma ani jednej rzeczy, z której nie patrzę na ciebie, aby wylać na ciebie moją miłość, ponieważ moja Wola będąc w tobie przyciąga mój wzrok zewsząd, a moja Wola zwiększa twoją zdolność do ciągłego przyjmowania tego wylanie miłości. „miłość.

Tam, gdzie króluje moja Wola Boża, mogę wszystko dawać, wszystko scentralizować i powstaje rywalizacja między Stwórcą a stworzeniem: daję, a stworzenie otrzymuje. Daję każdemu, kto daje mi w zaskakujący sposób. Dlatego zawsze chcę Cię w mojej Woli, abym zawsze mógł z Tobą konkurować.

30 kwietnia 1927

Chwała jedności w Woli Bożej. Jak działanie w Woli Bożej jest zawsze boskim sposobem działania. Dzieło i ofiary dokonane przez Jezusa w duszy dla uformowania Królestwa Bożego Fiat.

Robiłam swoje rundy w stworzeniu, aby podążać za aktami Woli Bożej we wszystkich stworzonych rzeczach, a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, moja Wola w pracy w Stworzeniu była jedna, ale rozprzestrzeniła się i pomnożyła w każdej stworzonej rzeczy. A dusza, która podróżuje przez Stworzenie, aby podążać za jego czynami i objąć je wszystkie razem, gromadzi Wolę Bożą rozproszoną w każdym z nich, czyni ją jedną i daje mi chwałę jedności.

w mojej woli. Następnie, rozpraszając ją ponownie, daje mi chwałę mojej Woli Bożej pomnożonej i powielonej we wszystkim.

To wielka sprawa, moja córko, że małość stworzenia skupiającego moją Wolę, podwojona i pomnożona w tak wielu rzeczach, mówi mi: „Jednym z nich jest miłość, honor i chwała, którą chcę ci wrócić bo akt mój zawiera wszystko, jest doskonały i godny tylko Ciebie. Następnie, kontynuując te pełne miłości podstępny, stworzenie daje mi chwałę najwyższego Fiata, pomnożoną i powieloną we wszystkim. I pozwalam mu to wszystko robić, rozkoszuję się jego miłosnymi strategiami, bo będąc w mojej Woli, stworzenie jest w moim domu i może robić tylko to, co należy do mojej niebiańskiej Rodziny. Jej sposób działania jest zawsze boski i tylko ona może mnie zadowolić i dać mi doskonałą chwałę i miłość .

Później, gdy cierpienia mojego Jezusa były dłuższe, czułam się przygnębiona. Poczulem cały ciężar mojego długiego wygnania i ból bycia tak daleko od ojczyzny. Głęboki smutek ogarnął moją biedną duszę i ukochany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, oboje musimy być cierpliwi i myśleć o dziele tworzenia Królestwa Woli Bożej, ponieważ nikt nie wie, co robimy, jakie ofiary są konieczne, nieustanne czyny i modlitwy, które wymagają tak wielkiego dobrze. Nikt nie bierze udziału w naszych ofiarach, nikt nie pomaga nam tworzyć tego Królestwa, które przyniesie im tyle dobra. Nie zwracają na nas uwagi, a

tymczasem myślą tylko o cieszeniu się tym żalonym życiem, nawet nie przygotowując się na przyjęcie dobra, które przygotowujemy. Och! gdyby stworzenia mogły zobaczyć, co się dzieje w tajemnicy naszych serc, jakże wielkie byłoby ich zaskoczenie! Tak było, kiedy byliśmy na ziemi, moja Matka i ja. Kiedy przygotowujemy się do Królestwa Odkupienia, wszystkie środki, które pozwoliłyby każdemu znaleźć zbawienie, poświęciliśmy temu wszystkie ofiary, całą pracę, wszystkie modlitwy i całe nasze życie. I chociaż myśleliśmy o każdym, aby dać życie wszystkim, nikt nie pomyślał o nas, nikt nie wiedział, co my robiliśmy.

Moja Niebiańska Matka była opiekunką Królestwa Odkupienia i dlatego brała udział we wszystkich moich ofiarach i wszystkich moich cierpieniach. Tylko św. Józef wiedział, co robimy, ale nie brał udziału we wszystkich naszych cierpieniach. Och! co za ból dla naszych serc, widząc, że podczas gdy Matka i Syn byli pochłonięci bólem i miłością, aby stworzyć wszystkie możliwe i wyobrażalne lekarstwa, aby ich uzdrowić i zapewnić im bezpieczeństwo, nie tylko nie myśleli o nas, ale obrażali nas, gardzili nami, podczas gdy inni spiskowali, by odebrać mi życie od urodzenia! Powtarzam to z tobą, moja córko, aby utworzyć królestwo Bożego Fiat. Świat nas wykorzystuje, chociaż nas nie zna, a tylko mój sługa, który nam pomaga, wie, co robimy, ale nie uczestniczy w naszych ofiarach i w naszej pracy. Jesteśmy sami ; więc bądź cierpliwy w tej długiej pracy, którą wykonujemy. Im więcej pracujemy, tym bardziej będziemy się cieszyć owocami tego niebiańskiego Królestwa.

4 maja 1927 - Dusza, która spełnia Wolę Bożą, jest zawsze jak niebo i nigdy się nie męczy.

Braki mojego słodkiego Jezusa dręczyły mnie i osłabiały. Moja biedna dusza wydawała się wystawiona na palące słońce, które jest Wolą Bożą. Wszystko wydaje mi się niewyraźne i czuję się nieszczęśliwy. Ale najwyższa siła zmusza mnie mimo wszystko do pozostania pod tym słońcem Boskiego Fiata bez możliwości poruszania się i bez takiego, który mógłby mi przynieść trochę wody, sprawić, by te promienie mniej paliły i ulżyć mojemu zranionemu sercu. Jakże jestem nieszczęśliwa bez Jezusa! Wszystko się we mnie zmieniło, a moim jedynym dziedzictwem pozostaje Wola Boża, której nikt nie może mi odebrać, nawet Jezus. Tylko ona jest moim życiem, moim pobytem, moim wszystkim. Wszystko jest zrobione, wszyscy zostawili mnie i mam więcej ludzi się , że mam wyłączyć, lub w niebo lub na tej ziemi. Ale byłem w trakcie nalewania mojego

ból, gdy mój umiłowany Bóg, który daje mi życie i śmierć, który czyni moją egzystencję szczęśliwą i nieszczęśliwą, objawił się we mnie i powiedział do

mnie:

Moja córko, niebo jest nadal niebem, nie zmienia się i nie porusza. Chmury mogą czasami go zasłaniać, rozciągać i zasłaniać piękne błękitne niebo, ale nie mogą go dotknąć, a jedynie rozszerzać się pod nim. Między niebem a chmurami jest wielka odległość. Niebo nigdy nie straci swojego piękna z powodu chmur, ponieważ jest niematerialne. Jeśli jest zmiana, to dla ziemi; a ludzkie oko, zamiast widzieć niebo, widzi tylko chmury i zaciemnioną atmosferę.

Taka jest dusza, która spełnia moją Wolę: jest czymś więcej niż niebo. Moja Wola rozciąga się w duszy bardziej niż błękitne niebo usiane gwiazdami i pozostaje mocna i niezmienna. Pozostaje na swoim miejscu, rządzi i rządzi wszystkimi rzeczami z takim majestatem, że najmniejsze akty stworzenia, dzięki światłu mojej Woli, są czymś więcej niż gwiazdami i najjaśniejszym słońcem. Cierpienie, niedostatek to chmury uformowane na dnie ludzkiej natury, które zdają się przesłaniać. Niebo mojej Woli pozostaje jednak nienamacalne, a jego słońce, które świeci w duszy, z większą mocą posyła jej płonące promienie; aby wszystko wydawało się niejasne. Ale to wszystko dzieje się na powierzchni i w podłości ludzkiej natury, ale w waszej duszy słońce bożego Fiata nie ulega zmianie. Kto mógłby kiedykolwiek dotknąć mojej Woli? Nikt! Jest niezmienny i niewzruszony; a tam, gdzie panuje, tam tworzy swoją siedzibę światła, pokoju i niezmienności. Dlatego nie bój się. Wystarczy powiew wiatru, aby rozproszyć chmury, które zakrywają twoją ludzką naturę i odpędzić ciemność, która wydaje się zajmować twoją dusza.

A ja: „Mój Jezu, jak się zmieniłeś! Wydaje się nawet, że nie chcesz mi nic więcej powiedzieć o swojej Woli Bożej. A Jezus dodał :

Moja córko, moja Wola nigdy się nie męczy. Jeśli nic wam o tym nie powiem, mówią wam o tym wszystkie stworzone rzeczy; nawet kamienie, niebo, słońce i morze sprawią, że ich głosy będą słyszalne. Całe Stworzenie ma wiele do powiedzenia o mojej wiecznej Woli, ponieważ wszystkie stworzone rzeczy są wypełnione jej życiem, wszystkie mają coś do powiedzenia o życiu mojej Woli, które mają wszystkie stworzone rzeczy. Dlatego odrobina uwagi poświęcona czemuś, na co patrzysz lub dotykasz, pozwoli ci usłyszeć nową lekcję mojej Woli.

8 maja 1928 - Wola Boża jest ogromna i wszystko, co robi, nosi ślad Woli Bożej.

W niedostatkach mojego słodkiego Jezusa, pomimo tego ciężkiego męczeństwa, oddaję się w ramiona Najwyższej Woli jako jego mała dziewczynka, która dorasta siedząc na kolanach, by karmić się przy piersiach, by żyć swoim życiem i upodabniać się do niej. . A mój umiłowany Jezus,

objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, moja Wola jest ogromna i wszystko, co z niej wychodzi, nosi pieczęć jej bezmiaru. Bezmiar nieba ze wszystkimi gwiazdami wyszedł z jednego słowa mojej Woli; z jednego słowa wyszło słońce z ogromem swego światła i tak jest ze wszystkim. Aby stworzyć ogrom światła na świecie, najpierw musiałem stworzyć przestrzeń, w której umieściłbym ten ogrom światła i nieba. Kiedy moja Wola chce przemówić, najpierw sprawdza, czy jest miejsce, w którym można umieścić wielki dar Jego Słowa, którym może być niebo, morze lub nowe, jeszcze większe słońce. Dlatego moja Wola często milczy, gdyż stworzeniom brakuje miejsca, w którym można by umieścić ogrom Jego Słowa. I zanim będzie w stanie przemówić, moje Słowo zaczyna od podwojenia swojej Woli, która następnie przemawia i odkłada swoją niezmierną... darowizny.

Oto powód, dla którego, stwarzając człowieka, daliśmy mu największy dar, najbogatsze i najcenniejsze dziedzictwo: moja Wola złożona w nim, aby móc mu mówić o niespodziankach wynikających z niezmiernych darów. w naszym Fiacie. Ale kiedy nasza podwójna Wola została odrzucona, nie znaleźliśmy już miejsca, w którym można by umieścić w niej wielki dar naszego twórczego Słowa i człowiek znalazł się ubogi ze wszystkimi nieszczęściami ludzkiej woli. Widzicie więc, że spośród wszystkich wydarzeń mojego Człowieczeństwa największym cudem było ograniczenie w nim całego ogromu mojej Woli Bożej. Inne cuda, których dokonałem, są niczym w porównaniu. Tym bardziej, że naturalnym było dla mnie wskrzeszanie zmarłych, przywracanie wzroku niewidomym, przemawianie do niemych i dokonywanie wszelkiego rodzaju cudów, ponieważ w mojej naturze leżało czynić tyle dobra, ile chciałem. . Był to co najwyżej cud dla stworzenia, które go otrzymało, ale dla mnie wielkim cudem było ograniczenie we mnie mojej Boskości, bezmiaru mojej Woli, jej nieskończonego światła, jej niepowtarzalnego piękna i świętości. To był cud cudów, których mógł dokonać tylko Bóg.

W porównaniu z wielkim darem mojej Woli, wszystko, co mogłem dać stworzeniu, było niewiele, ponieważ w mojej Woli możesz zobaczyć nowe niebiosy, najjaśniejsze słońca, rzeczy niesłychane i niewyobrażalne niespodzianki. Niebo i ziemia drżą i klękają przed duszą, która posiada wielki dar mojej Woli. I tak jest słusznie, ponieważ widzą cnotę, ożywiającą i twórczą siłę zawartą w tym nowym życiu, które zostało stworzone przez Boga, wychodzące z tej duszy. Och! moc mojej Woli! Gdyby cię znali, jak bardzo kochaliby twój wielki dar i jak oddaliby swoje życie, aby cię osiąść !

Następnie kontynuowałam swoje czyny w Woli Bożej, a mój słodki Jezus dodał:

Moja córko, stworzenie, które żyje w mojej Woli, ma w sobie tę samą Wolę Bożą, która panuje i panuje, a jej dusza posiada wtedy swoją moc, swoją siłę, swoją świętość, jej światło i swoje dobra. Wola Boża panuje w duszy i mając w sobie swoją moc, ludzkie słabości, namiętności, ludzkie nieszczęścia i ludzka wola zostają poddane mocy i świętości najwyższej Woli. Dlatego w obliczu tej mocy czują, że odebrano im życie. Słabość czuje, że została pokonana przez nieodpartą siłę Bożego FIAT, ciemność czuje, że jest nawiedzana przez światło, nędzę zastępuje jej nieskończone bogactwo, namiętności zwyciężają jej cnoty, a wola ludzka jest zwyciężana przez Wolę Bożą.

Jaka różnica między stworzeniem, które żyje w mojej Woli, a tym, który po prostu spełnia moją Wolę! Pierwszy ją posiada i trzyma do swojej dyspozycji. Drugi podlega mojej Woli i otrzymuje ją tylko zgodnie ze swoim usposobieniem. A między faktem posiadania go a tym, że go otrzymuje, odległość jest tak wielka, jak między niebem a ziemią, różnica podobna do istoty, która posiada ogromne bogactwo i tego, która codziennie otrzymuje tylko to, czego chce. niezbędny. Dlatego ten, kto spełnia moją Wolę, ale w niej nie żyje, zmuszony jest odczuwać słabości, namiętności i wszystkie inne nieszczęścia, które składają się na dziedzictwo ludzkiej woli .

Taki był stan Adama, zanim wycofał się z Woli Bożej. Jego Stwórca dał mu ten wielki dar, który zawierał wszystkie inne. Posiadał Wolę Bożą i panował nad nią, bo sam Bóg dał mu do tego prawo. Był więc właścicielem siły, światła, świętości i błogości tego wiecznego Fiata. Ale wycofując się z Woli Bożej, Adam utracił jej posiadanie i panowanie, i znalazł się zredukowany do otrzymywania skutków mojej Woli tylko w zakresie jego usposobienia. Stworzenie w tej sytuacji jest zawsze biedne; ona nigdy nie jest bogaty, dla tych, którzy są bogaci posiadać, nie otrzymują i są w stanie dać część swojego majątku do innych .

12 maja 1927 - Nasz Pan uczynił więcej w formowaniu Odkupienia, niż gdyby po prostu uwolnił nas od wszelkich kar i dotyczy to również tych, którzy mają tworzyć Królestwo Bożego Fiat. Jak wroga moc powstrzymuje duszę przed śmiercią. Dusze są wezwane do ustanawiania praw i rządzenia światem.

Czułem się przygnębiony nie tylko z powodu pozbawienia mojego słodkiego Jezusa, ale także z powodu groźby nadchodzących ciężkich kar, wojen i rewolucji, piekielnych i przerażających bitew. Mój Boże ! jakie cierpienie być zmuszonym przez najwyższą moc, aby zobaczyć całe to zło, ślepotę przywódców, którzy chcą zniszczenia narodów, i moją niezdolność do

przeciwstawienia się boskiej sprawiedliwości z moimi cierpieniami, aby oszczędzić im tak wielu nieszczęść! Czułem cały ciężar życia i chciałem wyjechać do Niebiańskiej Ojczyzny, ponieważ nie mogłem powstrzymać tych nieszczęść swoim cierpieniem. A mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Córko, czy myślisz, że zrobilibyśmy więcej, oszczędzając im kary, na jaką zasługiwały ich liczne winy, zamiast przynosić im Odkupienie? Kary to tymczasowe cierpienie. Odkupienie jest wiecznym dobrem, które nigdy się nie kończy. Gdybym oszczędził im kary, nie otworzyłbym Nieba ani nie dałby im prawa do chwały. Tworząc Odkupienie, otworzyłem bramy Nieba i postawiłem je na drodze do Ojczyzny Niebieskiej, przywracając im utraconą chwałę. Kiedy mamy na względzie wielkie dobro, musimy zaakceptować odłożenie na bok mniej wielkiego dobra, zwłaszcza że większe musi służyć zrównoważeniu mojej Sprawiedliwości. A moje Człowieczeństwo nie mogło i nigdy nie chciało sprzeciwiać się tej boskiej równowadze .

Ponadto kary miały służyć jako przypomnienie stworzeniom, jako głos budzący je z poczucia winy i zachęcający do powrotu na właściwą ścieżkę oraz służyć jako światło, które je prowadzi. Te kary były również sposobem pomocy im w otrzymaniu dóbr Odkupienia. Nie chciałem niszczyć tych przewodników i dlatego wraz z moim przyjściem na ziemię nie oszczędzono im kary, na jaką zasłużyli .

Teraz, moja córko, myślisz, że zrobiłabyś więcej, gdybyś uwolniła ich od kar, na jakie zasługują w tych czasach, a skoro tak nie jest, życie wydaje ci się bolesne i chciałabyś wznieść się do nieba. Moja biedna dziewczyno, jak źle znasz prawdziwe wielkie dobra, nieobliczalne i nieskończone, a tak różne od innych, małych i skończonych! Czy nie jest większe, aby utworzyć królestwo mojego Wola Boża, aby ją poznać, otworzyć im drogę do niej i dać im światło swojej wiedzy, aby ich prowadzić, przywrócić stworzeniom ich szczęście, pierwszy stan ich stworzenia i wzbogacić całe dobro, które zawiera Wola Boża? Gdybyś oszczędził stworzeniom wszystkich ich kar, w porównaniu z wielkim dobrem Najwyższego Królestwa Fiat, byłoby tak, jakbyś nic nie zrobił. Dlatego, jeśli znajdziesz się w takiej samej sytuacji, musisz być szczęśliwy, że tworzysz Królestwo Woli Bożej, które przewyższa wszystko. Jeśli chodzi o kary, musisz pozwolić im przynajmniej częściowo przyjąć swój kurs. Tym bardziej, że trzymam Cię na ziemi dla Królestwa Mojej Woli, które jest Twoją specjalną misją .

Ale przerażenie, jakie czułem po strasznych nieszczęściach, które pokazał mi Jezus, było tak wielkie, że nie chciałem pozostać na tej ziemi i powiedziałem sobie: „Wydaje się, że wróg odbiera mi śmierć i zmuszony do

odejścia przez to wygnanie. Często myślę, że umrę. Kilka miesięcy temu myślałem, że przyjadę do mojej Niebiańskiej Ojczyzny, ale wszystko poszło w dymem. Ten wróg stawia mi opór i muszę pozostać w nędznym więzieniu mojego człowieczeństwa. Co to za moc, która ze mną walczy? A kto sprzeciwia się mojemu szczęściu? Kto spowalnia moje kroki, powstrzymuje mnie przed ucieczką, blokuje mi drogę w tak okrutny i tak trudny sposób i sprawia, że wracam? Myślałam o tym, kiedy mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, nie smuć się. Ranisz siebie i boli mnie, że tak bardzo cierpisz. Chcesz wiedzieć, kim jest ta wielka wroga siła? To całe Niebo powstrzymuje cię przed ucieczką do Niebiańskiej Ojczyzny, po której od dawna wzdychasz. Ale czy wiesz dlaczego? Ponieważ chcą, aby Królestwo mojej Woli dokonano się w tobie. Wszyscy mieszkańcy Nieba chcą być przywrócenie do honoru i chwały, których im brakuje, ponieważ moja Wola nie została w nich wypełniona, gdy byli na ziemi. Dlatego chcą, aby moja Wola wypełniła się w tobie, aby przez ciebie mogli otrzymać pełną chwałę. Więc kiedy zobaczą cię zaraz

Uciekaj, wszystkie moce Niebios przeciwstawiają się temu i przeszkadzają ci w najbardziej energiczny sposób. Ale wiedz, że ta niebiańska moc nie jest wroga, ale przyjazna. Bardzo cię kocha i działa dla twojego dobra.

Czy wiesz, moja córko, że ta, która tworzy Królestwo mojej Woli na ziemi, utworzy w Niebie kompletną koronę ich chwały? I czy wydaje ci się, że to mało, że oczekują od jednej ze swoich siostr tej pełnej chwały Najwyższego Fiata? Dlatego, moja córko, powiedz jeszcze raz ze mną: Fiat, Fiat!

Byłam smutna, ale całkowicie pogrążona w Woli Bożej, a mój słodki Jezus dodał:

Córko moja, kiedy wzywam dusze w sposób szczególny i nadzwyczajny, działam jak król, który mianuje swoich ministrów i który wraz z nimi ustanawia prawa, rządzi i rządzi swoim królestwem. Ja też tak robię: wzywam te dusze, aby były częścią mojego Królestwa i ustanawiam prawa, które będą rządzić światem. A ponieważ w szczególny sposób wezwałem was do życia na dziedzińcu mojej Woli, dzieli się z wami swoimi najintymniejszymi sekretami i pokazuje wam zło, wojny i piekielne przygotowania, które zniszczą wiele miast. A ponieważ twoja małość nie jest w stanie znieść widoku tego zła, słuszne jest, że chcesz przyjść do nieba. Ale powinieneś wiedzieć, że ministrowie często odwodzą króla od wprowadzenia prawa karnego, a jeśli nie dostają wszystkiego, o co proszą, zawsze coś dostają. Z tobą będzie tak samo: jeśli nie wszystko jest ci dane na ziemi, to i tak coś dostaniesz. Więc bądź odważny i niech twój lot w mojej Woli będzie nieustanny.

18 maja 1927 - Wartość czynów dokonanych w Woli Bożej. Kto w nim mieszka, posiada źródło wszelkiego dobra. Bóg nie może zrobić rzeczy połowicznie. Zwycięstwa po obu stronach.

Podążałam za Wolą Bożą, okrążając Stworzenie i ujrzałam mojego słodkiego Jezusa, który zebrał we mnie wszystkie moje czyny. Były jak światła, każde piękniejsze od drugiego. Jezus wezwał aniołów i przedstawił im niektóre z tych czynów. Rywalizowali ze sobą, aby je przyjąć i zanieść triumfalnie do skarbca nieba. Jezus, cała dobroć, powiedział do mnie :

Moja córko, wartość tych czynów dokonanych w mojej Woli jest tak wielka, że aniołowie uznają za przysługę ich przyjęcie. Widzą w nich twórczą cnotę i dostrzegają w tych aktach echo Bożego Fiat. Te akty światła są boskimi głosami, a te boskie głosy to muzyka, piękno, błogosławieństwa, świętość i boska nauka. A ponieważ moja Wola jest cnotą nieba, aniołowie spieszą, aby dokonać tych czynów dokonanych w niej w ich niebiańskim pobycie. Nic, co zostało zrobione w mojej Najwyższej Woli, nie może pozostać na ziemi. Te akty co najwyżej można dokonać tutaj na dole, ale moja Wola jak magnes przyciąga ich do ich źródła i wciąga do niebiańskiej Ojczyzny .

Poczułam mojego biednego ducha pochłoniętego wiecznym Fiatem i powiedziałam sobie: „Jak to możliwe, że czyny dokonane w Woli Bożej mają taką moc? A mój kochany Jezus dodał:

Moja córko, dlaczego słońce oświetla całą ziemię? Ponieważ jest większa niż ziemia i ma niepowtarzalną i kompletną moc, źródło koloru, płodności i różnorodności słodczy. Dlatego słońce, które jest większe od ziemi, może dawać mu światło, różnobarwność kwiatów i słodczy owoców. Słońce w swej wielkości i wspaniałości jest jednością w swoim akcie, ale w tym wyjątkowym akcie osiąga tak wiele, że fascynuje całą ziemię, nadając każdej rzeczy odrębny akt.

Moja Wola jest czymś więcej niż słońce, a ponieważ jego światło jest nieskończone, w jednym akcie wytwarza płodność wszystkich połączonych działań. Dusza, która żyje w mojej Woli, posiada źródło swoich czynów i swojej płodności. Dlatego w duszy, w której ona króluje i dominuje, moja Wola nie zmienia ani jej reżimu, ani sposobu działania. Dusza, która działa w mojej Woli, wytwarza wielość i płodność swoich boskich czynów. Wszystkie akty Boże są jednym i obejmując wszystko, wszystkie akty są wykonywane razem.

Pomyśl o stworzeniu człowieka, kiedy świętość, moc, wiedza, miłość, piękno i dobro łączą się z jednego aktu. Krótko mówiąc, w tym, co z nas wyszło, nie ma niczego, co nie zostało wpojone człowiekowi. Daliśmy mu udział we wszystkim, bo kiedy działamy, nigdy nie robimy niczego w połowie. A kiedy dajemy, dajemy wszystko. Co więcej, moja Wola jest nieskończonym światłem, a cnotą światła jest schodzenie do głębin otchłani, wznoszenie się na najwyższe

szczyty i rozszerzanie się wszędzie. Nie ma miejsca, do którego nie dociera; ale w świetle nie może przeniknąć żadna materia ani nic obcego. Moje światło jest nienamacalne; jego funkcją jest dawanie bez zatrzymywania się.

Taki jest stan duszy żyjącej w mojej Woli Bożej. Dusza staje się światłem światłem Woli Bożej i dlatego zstępuje do głębi serc i niesie ze sobą dobro tego światła. Moja Wola rozciąga się wszędzie i na wszystko, jak gdyby do wszystkiego i do wszystkich skutków, jakie zawiera jej światło. Dusza czułaby się zdradzona, gdyby nie mogła rozciągać się na wszystkich i na wszystko. Aby dusza wzniosła się na wyżyny i przenikając poza błękitne sklepienie niebios, odbija się echem mojej Woli, która panuje w niebieskiej Ojczyźnie. Moja Wola, która panuje w duszy i ta sama Wola, która panuje w niebieskiej Ojczyźnie, zstępują razem i rozciągają się, by stworzyć deszcz radości, błogosławieństw i nowego szczęścia, który spada na wszystkich błogosławionych.

Życie w mojej Woli jest godne podziwu i jest nieustannym cudem. Zawiera wszystkie dobra, jest zarodkiem, który rozmnaża się w nieskończoność. Jego płodność jest niepowtarzalna i dlatego marzy o niej cała ziemia i niebo. Jest to zwycięstwo Boga nad stworzeniem i zwycięstwo człowieka nad jego Stwórcą. Jak pięknie jest widzieć Najwyższą Istotę, Wieczny Majestat i małość stworzenia śpiewającego o zwycięstwie! I mocą tej Woli Bożej mali i wielcy, słabi i silni, bogaci i biedni rywalizują ze sobą i oboje wołają o zwycięstwo !

Dlatego tak bardzo pragnę, aby moja Wola Boża została poznana, aby nadeszło Jego panowanie, aby dać stworzeniu swoje zwycięstwo i miejsce na tym samym poziomie co ja. Bez panowania mojej Woli w stworzeniu nie może być; zawsze będzie dystans między mną a stworzeniem i nigdy nie będzie w stanie zwyciężyć ani ogłosić zwycięstwa. Praca naszych rąk nie będzie na nasz obraz.

22 maja 1927 - Całkowita liczba wszystkich rzeczy i wszystkich ludzkich czynów została ustalona w Stworzeniu. Jak Jezus wziął wszystko w siebie.

Połączyłam się z moim słodkim Jezusem w Jego Woli Bożej, aby pomnażać moje myśli przez Jego i włożyłam się w każdą myśl o stworzeniach, aby móc składać mojemu Stwórcy akty czci, chwały i miłości dla wszystkich myśli każdego stworzenia. Ale kiedy to zrobiłam, pomyślałam: „Jak mój umiłowany Jezus mógł dokonywać czynów za wszystkie czyny, myśli i kroki, które miały podjąć stworzenia?” »A mój Jezus, objawiając się we mnie, rzekł do mnie :

Moja córko, tak jak w stworzeniu, moja Wola Boża ustanowiła liczbę wszystkich stworzonych rzeczy, takich jak liczba gwiazd, roślin i gatunków, aż do liczby kropli wody, moja Wola również ustanowiła liczbę ludzkich czynów

stworzeń. Nic nie może zostać utracone ani pomnożone zgodnie z porządkiem ustanowionym przez Boży Fiat. Stworzenia, na mocy udzielonej im wolnej woli, mogą uczynić te czyny dobrymi lub złymi, ale nie w większej lub mniejszej liczbie; nie zostało im to przyznane. Wszystko jest ustanowione przez Wolę Bożą.

W Odkupieniu odwieczny Fiat, który panował w moim Człowieczeństwie, znał wszystkie czyny, których musiały dokonać stworzenia: wszystkie myśli, wszystkie słowa i wszystkie kroki, niczego nie brakowało. Nic więc dziwnego, że pomnożyłem wszystkie moje czyny dla każdego czynu stworzeń, aby chwala Ojca Niebieskiego mogła zostać dopełniona przeze mnie w imieniu każdego.

stworzenie i za każdy jego czyn. A dobro, o które wyprosiłem dla nich, było pełne, tak że każdy czyn stworzenia, każda myśl, słowo lub nie, musiały mieć pomoc mojego działania. Każda z moich myśli miała pomagać i rozjaśniać każdą z jego myśli i tak dalej dla wszystkich innych stworzeń.

Wszystko jest we mnie zrozumiane. Uformowałem w sobie nowe Stworzenie wszystkich aktów stworzeń, aby móc im wszystko na nowo zwrócić. Niczego nie brakowało; inaczej, gdyby nawet jedna myśl zawiodła, nie byłaby to praca godna Twojego Jezusa. Stworzenie znalazłoby pustkę w moich myślach i nie miałoby pomocy, siły i światła tej myśli, kiedy by chciało. Teraz, moja córko, moja Wola Boża ukształtowała ze mną to nowe Stworzenie wszystkich ludzkich czynów stworzeń, aby móc błagać królestwo najwyższego FIAT mojego Ojca Niebieskiego. I stworzenia znajdują tę potrójną pomoc siły i światła we wszystkich swoich czynach, aby Królestwo mojej Woli powróciło. A ta potrójna uniwersalna pomoc będzie składać się z czynów Władczyni Królowej, czynów Twojego Jezusa,

Zastanawiałam się potem, czym może być ta Wola Boża. A Jezus dodał:

Moja córko, Wola Boża oznacza oddanie Boga Bogu. Jest to boskie wylanie, które przekształca ludzką naturę w boską naturę. Jest przekazem stwórczej cnoty, która obejmuje nieskończoność, wznosi się w wieczności i bierze w dłoń wieczność, aby móc powiedzieć Bogu: „Kochałem Cię odwiecznie. Twoja Wola nie ma początku. Ona jest wieczna z tobą i ze mną; w niej kochałem cię miłością, która nie ma początku ani końca. »Jaka jest moja wola? Moja Wola jest wszystkim.

24 maja 1927 - Ofiarowanie swojego dzieła w Woli Bożej. Stworzenie, które w nim żyje, tworzy wiele aktów życia Bożego i posiada cnotę podwojenia.

Zaoferowałem swoją pracę mówiąc: „Jezu, moja miłości, pragnę, aby twoje ręce w moich udzieliły naszemu Ojcu Niebieskiemu tej miłości i chwały, którą dałeś Mu indywidualnie poprzez swoje uczynki, kiedy byłeś na ziemi. Chcę również zjednoczyć się z wami, kiedy Ty, Słowo Ojca, od wieków

uczestniczyłeś z Ojcem w Jego własnych dziełach i że kochałeś wzajemną miłością i doskonałą równością. Chcę cię uwielbić tą samą chwałą, którą chlubisz się wśród Trzech Boskich Osób. Ale nie jestem jeszcze szczęśliwy; Chcę złożyć moje ręce w Twoich, abym mógł płynąć z Tobą w Twojej Woli. Chcę zatopić się w słońcu, aby dać wam chwałę światła, ciepło i płodność słońca. Chcę zatopić się w morzu, aby dać ci chwałę jego fal i nieustannego szmeru. Idę w powietrze, aby oddać chwałę śpiewu ptaków, w błękitne niebo, aby oddać chwałę jego bezmiaru, a mój głos płynie w migotaniu gwiazd, aby ci powiedzieć *Kocham cię*. Chcę wpłynąć na pola kwiatów, aby oddać wam chwałę i uwielbienie ich perfum. Nigdzie nie chcę iść, abyś wszędzie słyszał, jak twoja mała dziewczynka uwielbia cię, kocha i wychwala. Mówiłem to i wiele innych rzeczy, kiedy mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, czuję w tobie moją własną chwałę, moją miłość, moje życie i moją pracę. Moja Wola skupia w tobie wszystko. Ale także, kiedy pracujesz, moja Wola zabiera cię w słońce i działasz jego światłem. Twoje ruchy płyną w promieniach słońca, a kiedy jego światło jest rozpraszane, rozpraszasz chwałę i miłość swojego Stwórcy. Jak pięknie jest widzieć moją córkę we wszystkich moich dziełach, aby dać mi miłość i chwałę, jaką zawiera każda z nich. A ponieważ moja Wola ma moc podwajania, dzieli was także, abyście mogli znaleźć się w morzu, w powietrzu, w gwiazdach – wszędzie – aby mnie kochać, być kochanym i uwielbionym.

Moja córko, za każdy czyn, który Wola Boża wykonuje w zjednoczeniu z duszą, formuje się Boskie Życie, a ponieważ moja Wola jest boska, nie może uczynić mniej, niż formować Boskie Życie w

twoje czyny. Aby tam, gdzie panuje, kiedy dusza pracuje, mówi, myśli, bije jej serce itd., moja Wola Boża działa, a jej myśli, słowa i uderzenia serca płynęły w myślach stworzenia, aby najpierw ukształtować jego czyn. Jego słowem, aby następnie ustąpić miejsca Jego Boskiemu Życiu. W ten sposób boskie życia powstają ze wszystkiego, co robi dusza, tak że niebo i ziemia są wypełnione tyloma obrazami boskich żywotów. Dusza staje się reproduktorem Boskiego Życia i wszędzie je duplikuje.

Moja Wola jest nie mniej potężna w duszy, w której rządzi, niż w Trzech Boskich Osobach. I dlatego, posiadając cnotę podwajania, moja Wola nie tylko tworzy w duszy tyle Boskich żyć, ile pragnie, ale także tworzy tam jej niebo, jej słońce, jej morza miłości, jej pola kwiatów i pozwala dusza, aby powiedzieć swojemu Bogu: „Daleś mi niebo i daję ci niebo, daleś mi słońce i ja też daję ci słońce, daleś mi morza, pola kwiatów, a ja też daję ci morza i pola kwiatów. ”

Och! moc mojej Woli! Czego nie może zrobić w duszy, w której króluje! W konsekwencji, tam, gdzie panuje, moja Wola rozkoszuje się umieszczaniem duszy na tym samym poziomie co my, ponieważ wie, że naszą Wolą jest, aby stworzenie było na nasz obraz i podobieństwo; a nasza Wola, wierny wykonawca, czyni je takim i nazywamy to stworzenie, w którym króluje nasz najwyższy Fiat. To nasza chwała, nasza miłość i nasza cnota; i tylko w naszej Woli dusza może to osiągnąć. Bez mojej Woli istnieje wielka odległość między Stwórcą a stworzeniem. Dlatego tak bardzo pragnę, aby Wola Boża zapanowała w stworzeniu, aby pozostawić naszej Woli szerokie pole działania, aby mogła w nim powielać nasze dzieła, nasze życie i podniesienie stworzenia do celu, dla którego zostało stworzone. Stworzenie wyszło z naszej Woli. Słuszne jest, aby kroczyła śladami naszej Woli i wracała do swego Stwórcy tą samą drogą, z której wyszła, piękna i ubogaona cudami naszego Fiata wieczny.

26 maja 1927 - Bóg uformował wszystkie te komnaty w stworzeniu, aby człowiek zawsze mógł tam znaleźć Boga i nadać mu swoje atrybuty. Jezus rozwiewa wątpliwości. To, co niemożliwe dla duszy, jest łatwe dla Boga. Dusza narzeka, a Jezus ją uspokaja.

Mój stan zatracenia w Bożym Fiacie trwa nadal i po śledzeniu jego działań w stworzeniu, zastanawiałem się, jak uporządkować przed Najwyższym Majestatem wszystkie relacje między Stwórcą a stworzeniem, które zerwała ludzka niewdzięczność. A mój uwielbiony Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, spójrz na całe Stworzenie: niebo, niezliczone gwiazdy, słońce, wiatr, morze, pola kwiatów, góry i doliny to wszystkie komnaty, które utworzyłem, a w każdej z nich jest pałac królewski, w którym mieszkam. Zrobiłem to, aby człowiek mógł łatwo znaleźć swojego Boga, natychmiast i wszędzie. A jego Bóg osiedlił się w każdym z tych pokoi, aby czekać na człowieka. Pokoje nie były zamknięte, a mężczyzna nie musiał nawet pukać do drzwi i mógł swobodnie wchodzić tak często, jak chciał. Bóg był gotowy na przyjęcie człowieka. Stwórca nieba i ziemi nie został zainstalowany w jednym pomieszczeniu, ale wszędzie, aby człowiek mógł go zawsze znaleźć. Urządził te komnaty bardzo blisko siebie, ponieważ między Stwórcą a stworzeniem nie powinno być odległości, a jedynie bliskość i poufalskość. W związku z tym, mężczyzna.

Ale kto miał pielęgnować te połączenia, umacniać te relacje i zapewniać, że drzwi są otwarte? To nasza Wola panująca w duszy powinna mieć ważną odpowiedzialność za utrzymanie porządku naszego Stworzenia. Ale kiedy człowiek odłączył się od boskiego Fiata, te więzy straciły na sile, relacje zostały rozluźnione, ścieżki zostały zablokowane, a drzwi zamknięte. Mężczyzna stracił

dziedzictwo, został pozbawiony całego dobytku, a jego kroki spotkały się tylko pułapki, aby go zniszczyć. Nie wypełniając mojej Woli, człowiek stracił wszystko i nie pozostało mu nic dobrego; spełniając moją Wolę, zdobywa wszystko i nie ma dobra, które by mu nie zostało zwrócone.

Czego ojcowska dobroć Stwórcy nie uczyniła w stworzeniu dla dobra człowieka? Stwórca nie tylko stworzył wiele komnat, ale uczynił je różnymi od siebie, aby na wiele różnych sposobów mogły zostać odnalezione przez tego, którego kochał. W słońcu Stwórca pozwolił się znaleźć przyobleczone w światło, cały majestat, płonący miłością, oczekujący, aby dać człowiekowi swoje światło, aby mógł go zrozumieć, aby dać człowiekowi swoją miłość, aby mógł znaleźć swojego Boga, wchodząc w to pokoju i stań się światłem i miłością. W morzu człowiek mógł znaleźć swojego silnego Boga, który dał mu siłę. Na wietrze znalazł go panującego i... dominował, aby dać człowiekowi imperium nad wszystkim. Krótko mówiąc, we wszystkim, co zostało stworzone, Bóg czekał na człowieka, aby umożliwić mu udział w jego przymiotach.

Potem powiedziałem sobie: „Jezus tak bardzo kocha swoją Wolę i wydaje się, że tak bardzo chce, aby była znana, aby mogła panować i dominować. Ale wydaje mi się trudne, że jego Wola jest znana, bo nikt się nią nie przejmuje, nikt się nią nie interesuje. To jest tylko Jezus, który jest zainteresowany, ale nie tych stworzeń. Więc jeśli te istoty nie sprawiają żadnej chwały dla Boga i jeśli pełnia towarów nie jest im dane, w jaki sposób można panowanie wieczne Fiat być znany? Myślałam o tym, kiedy mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, to, co wydaje ci się trudne, nie jest trudne dla Boga. Tak jak w Odkupieniu, wszystkie trudności i ludzkie perfidie nie mogły stanąć na drodze naszej miłości, a tym bardziej do wykonania decyzji naszej Woli o przyjściu i odkupieniu ludzkiego pokolenia. Kiedy Bóstwo postanawia wykonać jakiś czyn, wykonać pracę, bez względu na okoliczności, przyczyny lub przeszkody, triumfuje nad wszystkim, dominuje nad wszystkim i robi to, co zostało ustanowione. Kulminacją i najważniejszym dla Boga jest ustalenie, co chce zrobić; zrobiwszy to, zrobił wszystko.

Jeśli więc zostało w nas ugruntowane, że nasza Wola ma być poznana i Jego Królestwo ma przyjść na ziemię, to sprawa już się dokonała. Odkupienie zostało dokonane, ponieważ je ustanowiliśmy i tak samo będzie z naszą Wolą. Co więcej, w stworzeniu to Królestwo wyszło z naszej Boskości; porządek był tam całkowity, bo nasza Wola panowała i dominowała. Kiedy człowiek upadł, to Królestwo nie zostało zniszczone; jest nienaruszona i nadal istnieje, ale pozostaje zawieszona dla człowieka. W Odkupieniu mam wszystko przywrócone. Zrobiłem wszystko, aby człowiek został odkupiony i zrobiłem również wszystko,

aby usunąć to zawieszenie, aby stworzenie mogło wejść do Królestwa Bożego Fiat, najpierw dając pierwsze miejsce mojemu Odkupieniu, a następnie, z czasem, mojemu Wola. Trudno jest zbudować królestwo, wykonać dzieło, ale kiedy już się skończy, łatwo o tym powiedzieć. I to nie jest moc, której brakuje twojemu Jezusowi. Mogę coś nie zrobić lub nie, ale nigdy nie zabraknie mi mocy. Uporządkuję rzeczy, okoliczności, stworzenia i wydarzenia, które ułatwią poznanie mojej Woli.

Naprawdę czułem się bardzo smutny i pomyślałem: „Jak trudny jest mój stan, czuję, że nie mogę dalej. Wola Boża jest nieubłagana, niezmienna, a zajmowanie się twoim Fiatem nie jest żartem. Czujemy cały ciężar jego niezmienności, która pozostaje niewzruszona i niewzruszona w obliczu wszystkiego. Wola Boża zawsze stawia cię w stanie pragnienia tego, czego Ona chce, nawet kar i wyrzeczeń Jezusa, które tak wiele mnie kosztowały. Trzeba jej dać wszystko, o co poprosi, ale co do tego, czego dusza pragnie, nie wolno jej dawać nic, nawet najmniejszej rzeczy. Myślałam o tym, kiedy mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, moja Wola chce być wolna w duszy i dlatego nie chce widzieć najmniejszej rzeczy, której dusza pragnie, nawet jeśli ta rzecz jest święta. Nie chce widzieć w tej duszy żadnych ograniczeń. Chce rozszerzyć swoje imperium na wszystko i na to, czego chce moja Wola, dusza też musi tego chcieć i musi to zrobić. Więc dusza czuje ciężar niezłomności mojej

Chęć bycia niezmienną i niepodlegającą zmianom, jeśli widzi cierpienie stworzeń lub dlatego, że chwilowo brakuje im dobra. Pozostawiłaby wtedy swoją niezmienność i jest to świętość ludzka.

Świętość mojej Woli Bożej jest boską świętością, która nie pozwala sobie na takie słabości. Gdyby moja Wola Boża była temu poddana, nasza Sprawiedliwość byłaby pozbawiona życia w naszej Istocie Najwyższej, która nie może być. Gdybyś tylko wiedziała, w jakim stanie jest obecnie moja Sprawiedliwość! Gdyby wylądował się na ciebie, zostałbyś zmiążdżony, a moja Wola nie chce, abyś został zmiążdżony, ale chce, aby stworzenia uczestniczyły w jego bólu, aby ich oczy otworzyły się i zrozumiały, w jaką ślepotę popadły .

Wszystkie wielkie narody żyją obciążone dużymi długami; jeśli nie zaciągali długów, nie mogliby żyć. A jednak uczują i nie oszczędzają na niczym. Przygotowują się do wojen, co pociąga za sobą ogromne wydatki. Czy ty sam nie widzisz, w jaką ślepotę i w jakie szaleństwo popadli? A ty, moje małe dziecko, chciałabyś, aby moja Sprawiedliwość ich nie uderzyła, abym obdarzył ich jeszcze bardziej doczesnymi dobrami, aby stali się jeszcze bardziej ślepi i szaleni. A widząc, że moja Wola nie spełnia wszystkich twoich próśb, narzekasz, masz wrażenie, że moja Wola zajęła całe miejsce w twojej duszy, nie

pozostawiając ci wolności do robienia czegokolwiek i czujesz siłę do świętości i niezmienności moja Wola Boża. narody.

Nie zniechęcaj się też moja córko. Nie wiesz, jak bardzo cię kocham i ile skarbów w tobie złożyłem. Nie mogę cię opuścić, muszę pilnować skarbów, które w tobie umieściłem. Musisz wiedzieć, że każde słowo jest boskim darem. A ile słów ci nie powiedziałem? A kiedy przekazuję darowiznę, nigdy tego nie odbieram; i aby mieć pewność, że moje dary są bezpieczne, czuwam nad nimi i duszą, która je posiada. Dlatego daj mi swobodę działania i pozwól mojej woli swobodnie panować w tobie.

Strona główna > http://casimir.kuczaj.free.fr/Polski/page_pol.htm

DEO GRATIS!